

INSTYTUT PÓŁNOCNY (DAWNIEJ OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH)  
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

TOWARZYSTWO NAUKOWE IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OLSZTYNIE

# KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE



INSTYTUT PÓŁNOCNY  
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

KWARTALNIK  
NR 1(307)



OLSZTYN 2020

# KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

Czasopismo poświęcone przeszłości ziem Polski północno-wschodniej

RADA REDAKCYJNA: Stanisław Achremczyk (*przewodniczący*), Dariusz Baronas, Janusz Jasiński, Norbert Kasperek, Igor Kąkolewski, Olgierd Kiec, Andrzej Kopiczko, Andreas Kossert, Jurij Kostiaszow, Cezary Kukło, Vladimir I. Kulakov, Ruth Leiserowitz, Janusz Małek, Aleksander Pluskowski, Silva Pocyte, Tadeusz Stegner, Mathias Wagner

REDAGUJĄ: Ryszard Tomkiewicz (*redaktor*), Jerzy Kielbik, Tomasz Wyzlic (*redakcja językowa: język niemiecki*), Karol Maciejko (*z-ca sekretarza*), Aleksander Pluskowski (*redakcja językowa: język angielski*), Jerzy Sikorski, Emilia Figura – Osełkowska (*redakcja językowa: język niemiecki*), Seweryn Szczepański, Konrad Bączek (*sekretarz*)

Instrukcja dla autorów dostępna jest na stronie internetowej pisma

Streszczenia na końcu każdej pracy: MD Online sp. z o.o.



ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE



NACZELNA DYREKCJA  
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH



SIEĆ ZIEM  
ZACHODNICH  
I PÓŁNOCNYCH

Wydano dzięki wsparciu finansowemu  
Archiwum Państwowego w Olsztynie  
oraz

Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych

Tłumaczenia artykułów zostały dofinansowane przez  
Sieć Ziem Zachodnich i Północnych

Articles appearing in Masuro-Warmian Bulletin are abstracted and indexed in BazHum, ERIH Plus and Historical Abstracts

Redakcja KMW informuje, że wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Adres Redakcji: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87, tel. 89 527 66 18, [www.ip.olsztyn.pl](http://www.ip.olsztyn.pl); [kmw@ip.olsztyn.pl](mailto:kmw@ip.olsztyn.pl)

ISSN 0023-3196

# ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Bartosz Skop

## ORGANY KOŚCIOŁA ŚW. MIKOŁAJA W ELBLĄGU OD SCHYŁKU XVIII DO 1945 ROKU

**Słowa kluczowe:**

Elbląg, kościół św. Mikołaja, organy, muzyka kościelna, zabytki

**Schlüsselwörter:**

Elbing, St. Nikolaus Kirche, Orgel, Kirchenmusik, Denkmäler

**Keywords:**

Elbląg, church of St. Nicholas, organs, liturgical music, monuments

Elbląska fara pw. św. Mikołaja, obecna katedra diecezji elbląskiej to pod każdym względem obiekt wyjątkowy. Do dziś stanowi najważniejszy punkt miasta oraz odzwierciedla jego burzliwą historię. Od czasu swojego powstania świątynia była ważnym ośrodkiem muzyki kościelnej<sup>1</sup>. To tu w 1397 roku zbudowano pierwsze w Elblągu organy. Z chwilą wybuchu Reformacji, założenia Gimnazjum Elbląskiego oraz ustanowienia kościoła dominikańskiego NMP główną świątynią protestantką, z racji większości luterkańskiej w Elblągu, tytuł głównego ośrodka muzycznego miasta przypadł właśnie na te miejsca. Kościół św. Mikołaja jako świątynia katolicka oraz parafialna, do której należała raczej biedniejsza społeczność miasta utracił swoją dotychczasową pozycję kulturalną. Mimo to świątynia była nadal reprezentacyjnym gmachem sakralnym Elbląga. Ciągnęło to z sobą obowiązek posiadania dobrych organów oraz krzewienia środowiska muzycznego.

Tematem artykułu są przemiany instrumentarium organowego największego kościoła w Elblągu po pożarze z dnia 26 kwietnia 1777 roku aż do roku 1945, które to dzieje po dzień dzisiejszy pozostawały sferą nieznaną. Jest to szczególnie zadziwiające, gdyż od czasu, kiedy kościół św. Mikołaja nosi miano katedry, nikt nie pochylił się nad tematem historii instrumentarium tej świątyni. A mówimy tutaj między innymi o instrumencie, który od chwili swego powstania w 1926 roku

<sup>1</sup> Już w drugiej połowie XIV w. szkoła parafialna w Starym Mieście Elblągu była uznawana jako wzorzec dla innych szkół parafialnych pod kątem prowadzenia śpiewów, co podkreślała kapituła katedralna w Królewcu w 1381 r. (*allerey freie Künste, nach der Gewohnheit der Schule in der Altenstadt zu Elbing und halten seinen Chor mit Gesange, als man denn zu Elbing haelt*). Zob. H. Gerigk, *Musikgeschichte der Stadt Elbing. Teil I: Bis zum Ausgang der polnischen Zeit. Mit Notenbeilagen*, „Elbinger Jahrbuch“, H. 8, 1929, s. 11.

był największym na terenie ówczesnej diecezji warmińskiej (nie wliczając w to znajdujących się na tym terenie świątyń protestanckich). Fakt będący zupełnie zapomnianym jest pewnego rodzaju kontrastem w porównaniu ze stanem nam współczesnym. Niniejsze opracowanie w zamierzeniach autora ma być też przyczynkiem do opracowania historii wielkiej renowacji kościoła św. Mikołaja po pożarze z 1777 roku.

### Stan przed 26 kwietnia 1777 roku

W porównaniu z innymi staromiejskimi świątyniami, zasób informacji na temat instrumentów w farze św. Mikołaja jest bardzo skromny. Ostatnie wzmianki o pracach nad dużymi organami przed pożarem odnotowane zostały w 1711 oraz 1740 roku. Według badań autora niniejszego artykułu, 31 lipca 1711 roku organmistrz Andreas Hildebrandt z Gdańska wraz z organistą farnym Diebem dokonał szczegółowych oględzin głównych organów. W tym samym roku Hildebrandt podpisał umowę na gruntowne prace reparacyjne instrumentu<sup>2</sup>. W określeniu *Contract mit dem Andreas Hildebrandt wegen den Orgelbau, das Werk in der Pfarrkirche völlig zu repariren* może kryć się tylko reperacja ale także gruntowna przebudowa wraz z powiększeniem instrumentu. Czy tak było, tego nie sposób dowiedzieć. Renkewitz i Janca podają, że w 1711 roku w kościele św. Mikołaja miało dojść do budowy nowych organów<sup>3</sup>. Tak więc możemy z dużą dawką prawdopodobieństwa mówić o rozbudowie instrumentu, skrajnie nawet o budowie nowych organów z użyciem starego materiału. A mógł on być w pewnym stopniu bardzo stary, ponieważ poprzednie reperacje, przebudowy i rozbudowy również wykorzystywały stary materiał, który pochodzić mógł nawet z ok. XVI wieku. Kolejnym pytaniem bez odpowiedzi pozostaje wielkość głównego instrumentu. Jedyna dotychczas odkryta wzmianka o wielkości organów przez 1777 rokiem pochodzi z 1588 roku, kiedy to Laurentio Hoffmann z Malborka rozbudował główne organy z 18 do 33 rejestrów<sup>4</sup>. Tak więc, można wywnioskować, że po pracach Hildebrandta organy mogły posiadać około 40 głosów. Źródło podające ostatnią datę – rok 1740, nie podaje poza tym żadnych bliższych szczegółów<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG) sygn. 369,1/3036, *Consignation derer Kirchenrechnungen, Contracten und Schrifften so in der Kirchen Lade Pfarr - Kirchen zugehörig vorhanden, 1394–1743*, k. 16.

<sup>3</sup> W. Renkewitz, J. Janca, *Geschichte der Orgelbaukunst in Ost- und Westpreußen von 1333 bis 1944*, Bd. I, Würzburg 1984, s. 84.

<sup>4</sup> APG sygn. 369,1/364, *Von der Kirchen zum Heiligen Geist vulgo Polnischen Kirche (notatki historyczne 1588–1772)*, brak paginacji.

<sup>5</sup> A. A. Bruzen de La Martinières, *SUPPLEMENT zu dem Historisch-Politisch-Geographischen Atlante der ganzen Welt, Oder zu dem grossen und vollständigen Geographischen und Critischen LEXICO: Darinnen die Beschreibung des Erd-Kreises, Aller Monarchien, Käyserthümer, Königreiche, Chur- und Fürstenthümer, Republicquen, freyen Staaten, Stände und Herrschafften, Länder, Städte, Festungen, Seehäfen, Schlösser, Flecken, Aemter, Stiffter, Klöster, Gebürge, merckwürdigen Hohlen, Bergwercke, Pässe, Wälder, Meere, Seen, Inseln, Vorgebürge, Klippen, Sand-Bäncke, Meer-Engen, Quellen,*

Obok głównych organów w kościele znajdował się również mniejszy instrument, o którego istnieniu mówią różne źródła sprzed i po pożarze. Między innymi Julian Ursyn Niemcewicz w swoich dziennikach opisując kościół św. Mikołaja wspominał: [...] *brzmiały w nim dwa wspaniałe organy* [...] <sup>6</sup>. Mogły się znajdować w miejscu, w którym pobudowano pierwszy instrument w Elblągu, tj. nad wejściem do nieczynnej już kaplicy św. Tomasza <sup>7</sup>. *Pod organami* w pobliżu kaplicy dawnej kaplicy Jedenastu Tysięcy Dziewic znajdować miała się chrzcielnica <sup>8</sup>. W późniejszym okresie ten instrument miał zostać rozebrany <sup>9</sup>. Co do tego miejsca dostępne źródła podają niezbyt skonkretyzowane informacje. Na ścianie gdzie znajdowała się empora z małymi organami umieszczony miał zostać fresk przedstawiający ten instrument <sup>10</sup>, lub – co jest bardziej prawdopodobne, wokół kolejnego zbudowanego w tym miejscu instrumentu wymalowane zostało malowidło <sup>11</sup>. Patrząc na informację podaną przez Niemcewicza, ta lokalizacja drugiego instrumentu przed wielkim pożarem w XVIII-wieku jest najbardziej prawdopodobna.

### Pożar i próba sprawienia organów

Dzień 26 kwietnia 1777 roku należy do najczarniejszych dat w historii Miasta Elbląga. Wskutek wyładowania atmosferycznego na najwyższym obiekcie Starego Miasta – tzw. „zielonej wieży” kościoła św. Mikołaja doszło do wielkiego pożaru. W wyniku niemożności opanowania żywiołu, ogniem zajęły się także dachy świątyni, a wkrótce od nich znajdujący się przy Starym Rynku staromiejski ratusz <sup>12</sup>. We wnętrzu wieży, ogień zajął konstrukcję drewnianą, co doprowadziło do stopienia się i spadnięcia dzwonów. Z płonącej wieży, ogień wpadł na emporę wielkich organów, gdzie strawił cały chór i instrument <sup>13</sup>. Były to praktycznie jedyne straty podczas trwania wielkiego pożaru we wnętrzu świątyni. Przez kilka lat odbudowa

*Flüsse, Canäle, Gesund-Brunnen* [et]c. *Nebst denen dazu gehörigen Denck- und Merckwürdigkeiten* enthalten, Leipzig 1750, t. 13, s. 704.

<sup>6</sup> J.U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż–Petersburg 1858, s. 260.

<sup>7</sup> M. Toeppen, *Elbinger Antiquitäten*, Danzig 1872, s. 120.

<sup>8</sup> W. Nowak, *Obraz liturgii kościoła św. Mikołaja w Elblągu w świetle wizytacji parafii z 1683 roku*, *Studia Warmińskie* 1998, t. 15 cz. 2, s. 472.

<sup>9</sup> M.G. Fuchs, *Beschreibung der Stadt Elbing und ihres Gebietes in topographischer, geschichtlicher und statistischer Hinsicht*, Bd. 2, Elbing 1821, s. 206.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> A.M. Tolckemit, *Elbingscher Lehrer Gedächtniß, Das ist: Leben und Schriften aller Evangelischen Lehrer, die seit der Reformation an den sämtlichen Kirchen, wie auch an dem Gymnasio in Elbing gelehren, nebst einem Anhang von den auswärtig im Lehr-Amte stehenden Elbingern, und einer Nachricht von den Elbingschen Medicis und Physicis, mit einigen Kupfern*, Danzig 1753, s. 9.

<sup>12</sup> Szczegółowy opis pożaru oraz akcji ratunkowej opisuje Michael Gottlieb Fuchs, naoczny świadek pożaru, zob. M.G. Fuchs, *op. cit.*, s. 219–232; skrócony opis pożaru w j. polskim na podst. Fuchsa sporządził ks. Mieczysław Józefczyk, zob. M. Józefczyk, *Elbląg 1772–1850. Kościoły chrześcijańskie na przełomie dwu epok*, Pelplin 2000, s. 92–93.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 93.

kościół z powodów finansowych nie była możliwa. Obraz zniszczenia dokonał się po zawaleniu się fragmentu sklepień po 1785 roku. Dopiero między zimami lat 1786–1787, mury świątyni obniżono o prawie 7 metrów oraz całkowicie rozebrano wieże (zostawiając kruchtę pod wieżą środkową). W 1787 roku rozpoczęto prace budowlane oraz porządkowanie wnętrza. Sporządzono kosztorys na 8556 talarów, w którym mowa była o zainstalowaniu gipsowego sufitu, położeniu kamiennej podłogi oraz budowie organów. Parafia wraz z Magistratem elbląskim liczyła na wsparcie z kasy królewskiej, jednak bez powodzenia. W związku z tym postarano się wyposażać kościół w najbardziej potrzebne w życiu duszpasterskim elementy<sup>14</sup>.

W tym też czasie, razem z powyższymi elementami wyposażenia, kosztem 280 talarów wzniesiono chór muzyczny<sup>15</sup>. Według protokołu wizytacyjnego z 1798 roku, była to niewielka empora nad głównym wejściem do świątyni. Na niej znajdować miały się małe organy. Jedyną informacją jest fakt, że niewielki instrument posiadał dwa miechy klinowe<sup>16</sup>. Wracając do niezrealizowanego kosztorysu z października 1788 roku, po 10 latach protokół wizytacyjny mówi m.in., że istniał już drewniany sufit. Prawdopodobnie, mimo niezrealizowania tego kosztorysu w późniejszym okresie zrealizowano zawarte w nim zadania choć w o wiele mniejszym zakresie. Podobnie mogło być z budową organów.

Z całą pewnością niewielki instrument był o wiele za mały i nie wystarczający dla tak ogromnego kościoła, przynosząc mu ale też i samemu miastu ujmę. Rozwiązaniem problemu mogła być jedynie budowa nowego, dużego instrumentu, dopasowanego do tak ogromnej kubatury świątyni. W związku z tym, ówczesny proboszcz ks. Valentinus Ganswindt chcąc zebrać odpowiednie środki na tak spore przedsięwzięcie, w porozumieniu z kuratorem Friedrichem Wilhelmem Poselgerem oraz prowizorem kościoła św. Mikołaja Johannem Ernestem Hanffem podjął decyzję o sprzedaniu pewnych argenteriiów znajdujących się w skarbcu kościoła. Niewykluczone, że były to zabytki jeszcze z okresu średniowiecza, jednak w większości nie były używane już od wielu lat. Na sprzedaż zostały wystawione:<sup>17</sup>

1. Duża figura Maryi z Dzieciątkiem, wykonana z srebra 14-lutowego o wadze 30 funtów, wyceniona na 1980 talarów
2. Figura św. Mikołaja, wykonana ze srebra 14 łutowego, złożona, waga 23 funty, wyceniona na 1472 talary
3. Duży złożony krzyż o wadze 25 funtów, wyceniony na 1600 talarów
4. Krzyż z relikwiami Krzyża Świętego, złożony, wyceniony na 64 talary

<sup>14</sup> M.G. Fuchs, *op. cit.*, s. 230–235.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 236.

<sup>16</sup> M. Józefczyk, *op. cit.*, s. 140.

<sup>17</sup> Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej AAWO), sygn. AB III E 5, *Acta Administrationis Varmiensis. Bauten und Utensilien 1803–1804*, k. 8; dalsze szczegóły na temat sprzedawanych przedmiotów podaje ks. M. Józefczyk, zob.: M. Józefczyk, *op. cit.*, s. 112–114.

5. Złożony krzyż z postaciami świętych męczenników, 32 talary
6. Monstrancja 14 łutowa, 172 talary
7. 3 kielichy oraz 3 pateny, 256 talarów
8. 2 małe naczynia liturgiczne, 16 talarów
9. 3 małe pacyfikały z relikwiami, 96 talarów

Łączna suma ze sprzedaży miała wynieść niecałe 5690 talarów. Zgodę na sprzedaż argenterii ze skarbca trzeba było uzyskać z magistratu elbląskiego oraz Rejencji kwidzyńskiej. Po wydaniu zgody przez Radę, ta informowała Rejencję w Kwidzynie we wniosku o zgodę tej instytucji z dnia 15 listopada 1803 roku. Po zasięgnięciu opinii administratora generalnego diecezji warmińskiej oraz prepozyta kapituły fromborskiej Ignatzego von Mathyego władze Rejencji kwidzyńskiej wydały zgodę na przeprowadzenie sprzedaży z pominięciem relikwiarza zawierającego fragment Krzyża Świętego<sup>18</sup>. Licytacja odbyła się 15 maja 1804 roku, podczas której uzyskano kwotę jedynie 2050 talarów i 64 groszy<sup>19</sup>.

Rok 1807 przyniósł miastu okupację francuską. Odsunęło to temat budowy organów poprzez fakt, że społeczność Elbląga musiała ponosić ogromne koszty podczas pobytu obcych wojsk. Szczególnym problemem dla parafii katolickiej był fakt przetrzymywania rosyjskich jeńców wojennych od połowy czerwca do końca sierpnia 1807 roku. Spowodowało to dewastację oraz profanację wnętrza kościoła. Być może również niewielki instrument znajdujący się w kościele mógł zostać uszkodzony, jak miało to miejsce w innych świątyniach Prus<sup>20</sup>. Świątynię ponownie otwarto w sierpniu po uprzednim uprzątnięciu, jednak inne trudności doprowadziły do śmierci ówczesnego proboszcza Ganswidta, który mimo swych prób nie zdołał wyposażyć kościoła w godny instrument. Kolejnym proboszczem w tym trudnym okresie został ks. dr Andreas Rehaag. Postać, która trwale zapisała się w historii fary i samych organów<sup>21</sup>.

W 1809 roku w wyniku złego stanu murów kościoła jezuickiego Najświętszej Marii Panny w Braniewie zdecydowano się na jego rozbiórkę. Wtedy znajdujące się w tamtejszej świątyni organy wystawiono na sprzedaż<sup>22</sup>. Za aprobatą Generalnej Administracji diecezji warmińskiej we Fromborku, organy za kwotę 570 talarów w wyniku aukcji zakupić miała gmina katolicka św. Mikołaja w Elblągu reprezentowana przez proboszcza Rehaaga. Montaż używanego instrumentu w kościele z po-

<sup>18</sup> M. Józefczyk, *op. cit.*, s. 114.

<sup>19</sup> AAWO sygn. AB III E3, *Vermögens- und Besitzungs-Sachen der Kirche zu Elbing 1798–1855*, brak paginacji.

<sup>20</sup> Na przykład, w wyniku przetrzymywania zimą jeńców wojennych w zamkniętym kościele św. Jakuba w Olsztynie, jeńcy wojenni zdewastowali wnętrze świątyni oraz w celu ogrzania wnętrza spalili małe organy Johanna Wolffa z ok. 1720 r., zob.: B. Skop, *Organy Feliksa Nowowiejskiego czyli historia instrumentarium organowego u św. Jakuba w Olsztynie*, „Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski” 2016, t. 8, s. 79.

<sup>21</sup> M. Józefczyk, *op. cit.*, s. 119–121.

<sup>22</sup> S. Archemczyk, A. Szorc, *Braniewo*, Olsztyn 1995, s. 235.

wodu okupacji francuskiej oraz niewyjaśnionych powodów w późniejszym okresie nie doszedł do skutku<sup>23</sup>. Według niepotwierdzonego źródła, instrument, w bliżej nieokreślonym czasie, miał trafić do kościoła św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Starym Targu, gdzie dotrwał do 1905 roku, kiedy to został rozebrany i w 1908 roku zastąpiony nowym 15-głosowym instrumentem firmy Wittek z katalogowym prospektem, bardzo dobrze imitującym szafę z XVIII wieku<sup>24</sup>. Nieznane pozostają wielkość ani budowniczy tych organów.

### Organy Ahrendta

Po okresie wojen napoleońskich, kiedy sytuacja w państwie pruskim zaczynała się stabilizować możliwe były dalsze prace przy renowacji i wyposażaniu kościoła. Pewnego rodzaju impulsem w kwestii budowy nowych organów było wykonanie w Wielkanoc 1817 roku Wielkiej Niemieckiej Mszy Ludwiga van Beethovena. Mały i niewystarczający instrument wypadł bardzo negatywnie, co też przyczyniło się do niezbyt udanego efektu całego przedsięwzięcia<sup>25</sup>. Nie wiadomo do końca dlaczego finalnie nie zamontowano kupionych z Braniewa organów. Być może, miały być one rozbudowane bądź planowano jedynie wykorzystać materiał piszczalkowy. Mimo to przełożeni parafii na czele z ks. Andreasem Rehaagiem podjęli decyzję o budowie nowego instrumentu (z wykorzystaniem organów z Braniewa lub bez).

W dzisiejszym spojrzeniu proces budowy nowych organów pozostaje w pewnym stopniu niejasny. Mówią o tym dwa źródła. Pierwszy to krótka historia budowy instrumentu zawarta w kilkutomowym opisie miasta Elbląga pt. *Beschreibung der Stadt Elbing und ihres Gebietes in topographischer, geschichtlicher und statistischer Hinsicht* autorstwa znanego kronikarza i historyka elbląskiego Michaela Gottlieba Fuchsa. Sądząc po dacie wydania części, w której ów opis się znajduje (II, 1821), można z dużą dawką prawdopodobieństwa wywnioskować, że Fuchs był wręcz uczestnikiem owych wydarzeń<sup>26</sup>. Drugim źródłem jest jedyny zachowany do na-

<sup>23</sup> M.G. Fuchs, *op. cit.*, s. 246.

<sup>24</sup> [autor nieznan], *III wyprawa rowerowa 2005 Gronowo-Główczyce 11*, [<http://www.elsauria.pl/html/elsauria2/011.html>], data dostępu: 7.11.2017]; [a.n.], *Orgelbauanstalt A. Terletzki – Elbing Inhaber Ed. Wittek / Hoflieferant Sr. Königlichen Hoheit des Prinzen Friedrich Leopold von Preussen, Elbing* [b.r. – prawdopodobnie 1911], s. 41; obecny prospekt, ludzko przypominający formę z epoki jest konstrukcji barkowej, jednosekcyjny, architektoniczny, pięcioosowy. Złożony z trzech wież piszczalkowych, z których środkowa wyższa, połączona z wieżami skrajnymi płaskimi polami piszczalkowymi. Całość flankowana bogato rzeźbionymi uszakami. Prospekt ozdobiony dekoracją snycerską w formie kotarek, zwieńczeń wież piszczalkowych oraz detali na cokole. W wyniku analizy autora oraz dr. hab. Krzysztofa Urbania prospekt został wstępnie wykluczony jako forma z XVIII w., zbyt bogata oraz niespójna z żadnym ówczesnie działającym warsztatem pruskim kręgu królewieckiego bądź gdańskiego. Decydujący werdykt dał zbiór gotowych prospektów, znajdujący się na końcu wspomnianego wcześniej katalogu firmy Wittek, wydany około 1911 r., zob. *Ibidem*, s. 86.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 124.

<sup>26</sup> M.G. Fuchs, *op. cit.*, s. 245–248.

szych czasów list proboszcza Rehaaga do oficjała generalnego we Fromborku, kanonika Tomasza Orlikowskiego<sup>27</sup>.

Według powyższych pewne jest, że uzyskaną ze sprzedaży przedmiotów ze skarbcza kwotę 2050 talarów 64 srebrnych groszy ulokowano pierwotnie w kasie zewnętrznej (którą opiekowali się wybierani przez elbląski magistrat dwaj prowizory, będący jeszcze w tym okresie ewangelikami), a potem w hipotecę z procentem. Niestety, według Rehaaga, właściciel gruntu, w którym ulokowano pieniądze około roku 1817 zbankrutował. Zorientowany w sprawie proboszcz w miarę szybko zażądał zwrotu zainwestowanej sumy od miasta, jednak Rejencja gdańska zaproponowała zwrot jedynie 1700 talarów na budowę organów i to nie w postaci gotówki a obligacji. Na początku miało być zwrócone parafii wartość 500 talarów, a w kolejnych miesiącach wartość pozostałej kwoty przez stosowny urząd w Berlinie. Jako że taka suma była o wiele niewystarczająca do budowy instrumentu w tak dużym kościele dołożono do tego wszystkie oszczędności jakie znajdowały się w kasie parafialnej. Składały się na to m.in. obligacje o wartości 340 talarów z okresu osiemnastu miesięcy oraz podarowana przez wdowę po piekarzu Boelkim kwota 60 dukatów<sup>28</sup>. Konieczne jeszcze było porozumienie się z bankiem, który wykupiłby obligacje. Z tymi środkami i informacjami 12 lipca 1817 r. proboszcz ks. Andreas Rehaag wystąpił o zgodę do oficjała generalnego. Było to o tyle czym prędzej konieczne, ponieważ za te środki chciano sporządzić kosztorys i projekt nowych organów. Oficjał Orlikowski wydał zgodę na wykorzystanie powyższych środków.

Podobny, choć nieco inny obraz daje nam Fuchs. Wspomina on o zakupie organów z Braniewa za kwotę 540 talarów, jednak po tym informuje o tym, że do 1818 roku m.in. w wyniku oprocentowania uzyskano kwotę 3015 talarów 75 srebrnych groszy. Podobnie jak podaje Rehaag dołożono do tego inne środki, którymi dysponowała gmina katolicka. I tak, wg. Fuchsa w wewnętrznej kasie parafialnej znajdowało się 540 talarów. Poza tym, parafia posiadała 200 talarów ze sprzedaży (lub wynajęcia) mieszkań w wybudowanym w 1813 roku budynku mieszkalnym dla wikariuszy pracujących przy parafii św. Mikołaja<sup>29</sup>. Razem dawało to sumę 3755 talarów i 75 srebrnych groszy<sup>30</sup>. Wiadomo również, że elbląski kupiec Gottfried Schipplick na budowę instrumentu ofiarował ogromną sumę 2000 talarów oraz o zorganizowanej w 1817 roku zbiórce publicznej, która przyniosła 993 talary<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> AAWO sygn. AB III E3, brak paginacji; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, Olsztyn 2000, s. 15.

<sup>28</sup> W 1795 r. jeden dukat miał wartość 12 florenów i 27 groszy. W przeliczeniu 60 równało się ponad 736 florenów. Zob. T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815 = Les prix à Gdańsk (Danzig) de 1701 à 1815*, Lwów–Warszawa 1935, s. 50.

<sup>29</sup> M. Józefczyk, *Elbląskie duchowieństwo katolickie na tle dziejów miasta 1246–1945*, Elbląg 2005, s. 185.

<sup>30</sup> M.G. Fuchs, *op. cit.*, s. 246.

<sup>31</sup> M. Józefczyk, *Elbląg 1772...*, s. 124.

Próbując łączyć te źródła (co w stu procentach nie jest możliwe) autor stwierdza, że suma kupca w kwocie podanej przez Fuchsa jest już zawarta. Jeśli doliczy się ją do podliczonej sumy zawartej w liście proboszcza Rehaaga oraz weźmie się pod uwagę, że z obiecanych przez Rejencję 1700 talarów w obligacjach bank nie wykupił finalnie całej ich wartości to osiągnąć można sumę podobną do tej u Fuchsa. Zastanawiającym może być sprawa dużej ilości pieniędzy zebranych podczas zbiórki publicznej. Pozostaje jeszcze sprawa kupna instrumentu z Braniewa. Z dużą pewnością można stwierdzić, że w 1809 r. organy z *Jesuitenkirche* nie zostały zakupione z puli pieniężnej pochodzącej ze sprzedaży argenterii kościelnych tylko z innej, bliżej nieokreślonej. Wszystkie te wnioski są jedynie próbą rekonstrukcji procesu finansowania nowych organów, a poziom ich prawdopodobieństwa z racji rozbieżności niewielkiej ilości źródeł nie jest wysoki.

Kiedy możliwe było oszacowanie możliwości finansowych parafii stwierdzono, że instrument braniewski nie jest potrzebny. Co ciekawe, zebrane fundusze pozwoliły na budowę o wiele większych organów niż pierwotnie zakładano<sup>32</sup>. Konieczne więc było znalezienie godnego odpowiedniego organmistrza dla tak dużego zlecenia. Wcześniej, bo jeszcze na etapie gromadzenia środków nawiązano kontakt z organmistrzem Jakobem Preussem z Królewca<sup>33</sup>. Jak wspomina Rehaag, konieczne było zapewnienie banku o zakupieniu obligacji aby organmistrz mógł sporządzić kosztorys i projekt instrumentu<sup>34</sup>. Nie wiadomo czy w jakimkolwiek stopniu te plany doszły do realizacji. W nieokreślonym czasie i okolicznościach zrezygnowano z oferty tego organmistrza. Gdyby jednak doszło do transakcji, instrument Preussa byłby najdalej wysuniętymi na zachód organami zbudowanymi przez warsztat królewiecki w Prusach.

<sup>32</sup> M.G. Fuchs, *op. cit.*, s. 246–247.

<sup>33</sup> Jacob Preuss, ur. ok. 1770 r. Pierwszy syn organmistrza Johanna Preussa z Królewca (1722–1798). Początkowo, w latach 1784–1790 kształcił się w warsztacie ojca, a potem jako czeladnik w królewieckim warsztacie Christoph Wilhelma Braveleita (1762–1795). Po śmierci Braveleita ubiegał się o przywilej nadwornego organmistrza, którego otrzymał w wyniku egzaminu przeprowadzonego w królewieckim ratuszu w październiku br. Preuss działał na obszarze Prus Wschodnich. Pierwszą znaną pracą jest reperacja instrumentu w Malwischken w 1796 r. W tym samym roku rozpoczął przerwane prace nad budową 30-głosowych organów kościoła miejskiego w Heiligenbeil (Święta Siekierka, ob. Mamonovo), którą ukończył w 1798 r. Między 1796 a 1800 r. miał przeprowadzić prace reparacyjne przy organach w Prabutach, Starym Dzierzgoniu, Kaymen, Laptau oraz w Warmen, a w 1797 r. w Mühlhausen oraz sporządził kosztorys budowy nowego instrumentu dla kościoła w Działdowie. W 1799 r. zbudował organy dla fary w Pieniężnie za sumę ponad 3 tys. talarów. Do 1803 r. wykonał jeszcze reperacje w: Neuroßgärter Kirche w Królewcu (1799, 1800), Underwangen (1800), Pasymiu (1801–1802) oraz Pörschken. Następne znane reperacje to: Nowa Piława (1811), Młynarska Wola (1816) oraz kościół miejski w Suszu (1816–1817). W 1819 r. zbudował 9-głosowe organy dla kościoła w Drogoszach. Dwa lata później naprawiał instrument w Fischhausen, a w 1822 r. zbudował 11-głosowe organy w Miłakowie. W 1823 r. po raz kolejny gruntownie reperował instrument Neuroßgärter Kirche po uderzeniu pioruna. W 1826 r. zbudował 5-głosowy instrument dla świątyni w Quendau za 350 marek. Ostatnia wzmianka pochodzi z 1833 r. i dotyczy rozbudowy organów w Surowie k. Pasłęka. Z dużym prawdopodobieństwem zajmował się serwisowaniem instrumentów w kościołach Królewca. Wkrótce po 1833 r. zmarł, ponieważ w 1839 r. pochodzi informacja o spłaceniu ostatnich 40 talarów za zbudowane organy w Quendau, które trafiły do syna Preussa. Zob. W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, *op. cit.*, s. 117–120, 122–133.

<sup>34</sup> AAWO sygn. AB III E3, brak paginacji.

Zapewne krótko po tym nawiązano kontakt z organmistrzem Christianem Ephraimem Ahrendtem z Gdańska. Bez cienia wątpliwości można stwierdzić, iż był on ostatnim „wielkim” przedstawicielem gdańskiego kręgu organmistrzowskiego<sup>35</sup>. W samym Elblągu był już znanym fachowcem. W 1816 r. zbudował całkowicie nowy instrument dla elbląskiego zboru reformowanego przy dzisiejszej ulicy Wieżowej<sup>36</sup>, a rok wcześniej przebudował organy kościoła Mariackiego. W dniu 13 listopada 1818 r. Rejencja wydała zgodę na budowę organów z zebranych środków, zaś 11 maja 1819 r. podpisano umowę z organmistrzem. Budowa trwała ponad dwa lata, włącznie z okresem transportu oraz montażu w kościele, który trwać miał od 4 do 6 miesięcy. Razem z Ahrendtem na miejscu pracować miało dwóch rzemieślników. Na czas prac zostali przyjęci pod dach ks. Andreasa Rehaaga oraz dwóch prowizorów: aptekarza Benjamina Neumanna oraz kupca Jakoba Romahna<sup>37</sup>. Na początku 1821 r. gotowa była już szafa instrumentu. Prace zakończono w maju, a uroczyste poświęcenie odbyło się 21 października 1821 r. i posiadało charakter ekumeniczny. Dokonał tego proboszcz Rehaag, podczas ceremonii grał kantor głównego elbląskiego kościoła ewangelickiego Najświętszej Marii Panny Christian Theodor Brandt, a śpiewającemu podczas uroczystości chórowi, składającego się z około 200 osób z Gdańska, Królewca, Kwidzyna, Malborka oraz Braniewa, dyrygował muzyk miejski Christian Urban<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> Christian Ephraim Ahrendt, ur. 1755. Uczeń Friedricha Rudolfa Dalitza (1721–1804). Pierwszą, prawdopodobnie w części samodzielną pracą była reperacja wielkich organów Wulffa w oliwskim kościele klasztorным oo. Cystersów w czerwcu 1796 r. oraz następnie w kwietniu roku 1797 r. W 1798 r. pracował przy budowie nowych organów dla kościoła w Kobbegrube (ob. Stegna – obiekt przypisywany Dalitzowi, jednak wiek organmistrza (77 lat) pozwala wysnuć hipotezę, że większość prac wykonał Ahrendt). W 1804 r. przeniósł instrument Christopha Heinricha Obucha ze starego do nowego kościoła w Jegłowniku k. Elbląga oraz przebudował go za sumę 1800 marek (?). Prawdopodobnie pierwsze samodzielne organy zbudował w latach 1805–1806 dla kościoła menonickiego na Zaroślaku w Gdańsku (zniszczone w 1813 r.). W 1811 r. pracował przy naprawie instrumentu w Steblewie. W 1815 r. gruntownie reperował wielkie organy kościoła reformowanego św. Piotra i Pawła w Gdańsku, po uszkodzeniach wywołanych przez Francuzów w 1813 r. Dwa lata później zbudował instrument dla elbląskiego kościoła kalwińskiego oraz naprawiał organy kościoła św. Bartłomieja w Gdańsku. W 1816 roku przebudował instrument kościoła Mariackiego w Elblągu. W 1818 r. zbudował 18-głosowy instrument dla świątyni ewangelickiej w Dzierżgoniu, a w roku następnym dla zboru menonickiego na gdańskim Zaroślaku (na miejscu zniszczonego w 1813 r.), posiadający 31 głosów. Po budowie organów w farze św. Mikołaja w Elblągu, w 1824 r. przeniósł stary instrument Andreasa Hildebrandta z Lazarettkirche w Gdańsku do nowo wybudowanego kościoła w Oruni (wg. Jana Jancy był to o wiele starszy instrument w zamkniętego kościoła św. Jakuba w Gdańsku). Na przełomie 1827 i 1828 r. gruntownie zreperował organy A. Hildebrandta w kościele św. Salwatora w Gdańsku po uszkodzeniach z 1813 r. Po 1813 r. zbudował instrument w kościele św. Ignacego na Starych Szkotach. Opiekował się na co dzień organami w kościołach Gdańska (m.in. instrumenty kościoła NMP od 1822). Poza organmistrzostwem zajmował się także budową fortepianów. Zm. 9 listopada 1830 r. na gruzlicę. Por. M.G. Fuchs, *op. cit.*, J. Janca, W. Rankewitz, *op. cit.*, s. 299–301; A. Kilanowski, *Organy i organiści w Jegłowniku*, [w:] *Dzieje Jegłownika i okolic*, red. A. Kilanowski, W. Zawadzki, Elbląg 2013, s. 108–109; A. Ciesielski, *Zamiłowania muzyczne w Oliwie i kilka życiorysów mnichów Oliwskich*, „Cistercium Mater Nostra. Studia et documenta”, t. I, red. M. Starzyński, M. Zdanek, M.P. Chojnacki, Kraków 2013, s. 443; M. Gliński, ARENDT CHRISTIAN EPHRAIM, [https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KOŚCIÓŁ\\_SW.\\_IGNACEGO](https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KOŚCIÓŁ_SW._IGNACEGO) [data dostępu: 10.01.2018].

<sup>36</sup> APG sygn. 373/190, *Acta die Stiftung und Bedürfnisse der Orgeln betreffend 1725–1816*, brak paginacji; M.G. Fuchs, *op. cit.*, s. 298–299.

<sup>37</sup> M.G. Fuchs, *op. cit.*, s. 248–249.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 609–610; M. Józefczyk, *Elbląg 1772...*, s. 124.

Nowy instrument był dumą parafii św. Mikołaja. Warto podkreślić, iż były to ostatnie duże organy wybudowane w organmistrzowskim warsztacie szkoły gdańskiej (linia organmistrzowska Hildebrandt-Dalitz-Ahrendt), która mimo istnienia aż do końca II wojny światowej, w pierwszej połowie XIX wieku utraciła swoją pozycję. Instrument w św. Mikołaju posiadał 35 głosów na dwóch sekcjach manualowych (Hauptwerk, Oberwerk) i jednej pedałowej. W kwestii stroju, zrezygnowano z powszechnie stosowanego Chortonu ( $a^1 - 465$  Hz) wprowadzając niższy strój Kammerton ( $a^1 - 415$  Hz). Dyspozycja instrumentu pozostaje na obecną chwilę nieznana. Brak zachowanych innych organów tego budowniczego, duża przestrzeń czasowa od powstania instrumentu o podobnej wielkości i znanej nam dyspozycji (Gdańsk, kościół Bożego Ciała, 1765–1767, 34 reg., 2M/P) oraz fakt, iż budowa instrumentu nastąpiła już w innej epoce praktycznie całkowicie utrudnia jej rekonstrukcję. Istnieją jedynie krótkie wzmianki podawane niejako „przy okazji”. Jak podaje Fuchs, organy były *drugiej wielkości*<sup>39</sup>. Warunki miejscowe nie pozwoliły na 16 stopową bazę pryncypałow sekcji Hauptwerku. W związku z tym, podstawowym rejestrem sekcji głównej był *Principal 8'*, umieszczony w prospekcie organowym. Przy instrumencie takiej wielkości w sekcji głównej nie mogło jednak brakować głosu szesnastostopowego. Zapewne, z niemożliwości zainstalowania takiego pryncypału, zastąpiony został rejestrem fletowym *Bourduin* lub *Quintatön*. Analizując archiwalne fotografie prospektu organowego, można wywnioskować, że w sekcji Oberwerku, w prospekcie umieszczony był również rejestr *Principal 8'*. Według Fuchsa, podstawą sekcji pedału mógł być jedynie rejestr 16'. W Elblągu sekcja pedału, która z całą pewnością przystawała po bokach prospektu organowego, nie posiadała w nim tak dużych piszczałek. Rozwiązanie mogło być analogiczne jak w starszych o ponad 100 lat organach Andreasa Hildebrandta w Pasłęku, gdzie występują rejestry drewniane: *Unter Bas Off 16'* (rejestr otwarty) o cichszej intonacji w stosunku do *Unter Bas Ged. 16'* – krytego o podwójnych labiach<sup>40</sup>. Ów *Subbass* dzięki podwójnym labiom posiadał o wiele silniejsze brzmienie niż głos otwarty. Friedrich Rudolph Dalitz w swoich instrumentach najczęściej montował ten właśnie rejestr, jako jedyny 16-stopowy głos w sekcji pedału. Jak było w Elblągu – tego obecnie nie wiadomo. Wiadome jest również z innego źródła, że instrument posiadał rejestr 32'. Był to prawdopodobnie *Untersatz*, którego 5 największych piszczałek (C–F) było konstrukcji krytej, stąd zdaniem późniejszego organisty Carla Eduarda Grunenberga taka konstrukcja powodowała nikły odbiór tego rejestru<sup>41</sup>. Dalej

<sup>39</sup> M.G. Fuchs, *op. cit.*, s. 247: *Nach demselben soll sie ein schönes und geschmackvolles Werk, doch nur zweiter Größe werden [...]*.

<sup>40</sup> Instrument znany autorowi z autopsji.

<sup>41</sup> Grunenberg, jako organista katedry we Fromborku w 1876 r. przy ocenie projektu nowej dyspozycji dla kościoła św. Jakuba w Olsztynie podał organy w kościele św. Mikołaja w Elblągu jako przykład. Por. AAWO, sygn. Olsztyn 1265, list organisty Grunenberga do z 8 IX 1876 r., brak paginacji; B. Skop, *op. cit.*, s. 93–94.

Fuchs podaje, że instrument wyposażono w 6 wiatrownic. Z archiwalnych fotografii można wywnioskować, iż Hauptwerk miał dwie wiatrownice, Oberwerk prawdopodobnie jedną, a pedały trzy: dwie w bocznych wieżach i jedną dużą z tyłu organów, dla największych rejestrów basowych. Wiadomo, że zakres sekcji manualowych wynosił po 54 tony (C-f<sup>3</sup>), a amplituda pedału 26 tonów. Jest to o tyle ciekawe, że gdyby w części basowej tej sekcji byłby pełny zakres tonów, to część dyszkantowa kończyła by się na dźwięku chromatycznym (cis<sup>1</sup>). Zdaniem Krzysztofa Urbaniaka w takim przypadku brakować mogło dużego lub jednokreślnego cis, a skala tej sekcji sięgała do d<sup>1</sup><sup>42</sup>. Ponadto, organy były wyposażone w 7 rejestrów pobocznych. Fuchs wyróżnił tu takie mechanizmy jak Glockenspiel, Cymbelstern oraz Paucken. Pozostałymi rejestrami pobocznymi mogły być takie mechanizmy jak połączenia manualowe, Sperrventile oraz Tremulant (np. jak w Pasłęku dla sekcji Oberwerku). Organy zasilano 6 miechów klinowych, które znajdowały się w specjalnym pomieszczeniu wybudowanym również przez Ahrendta. Szafka gry umieszczona została na osi głównej instrumentu. Ciągła rejestrowe bądź bardziej archaiczne klucze umieszczone były symetrycznie po bokach klawiatur manualowych. Prospekt utrzymany w stylu klasycystycznym z elementami Biedermeier zachował pewne cechy prospektu gdańskiego, wypracowanego przez warsztat Andreasa Hildebrandta.

Na archiwalnych fotografiach, na balustradzie empory organowej można dostrzec owalną tablicę. Według Jablonskiego była na niej adnotacja zawieszona z inicjatywy Rehaaga, że organy – „ozdoba kościoła” powstały przez nie-katolickiego kupca Gottfrieda Schipplicka z Elbląga, który miał ofiarować w spadku 1000 talarów na wyposażenie kościoła. Ciekawostką jest, iż przy określeniu „ozdoba kościoła”, autor nie mówi wprost o organach a o balustradzie empory. Równie interesująca jest podana przez niego data – 1830. Najprawdopodobniej Jablonski popełnił błąd<sup>43</sup>.

Wartą zauważenia jest również kwestia, iż po wybudowaniu wielkich organów, wcześniejszy instrument, pełniący swoją funkcję przez około 30 lat pozostał na emporze organowej. Ten fakt oraz wielkość obecnego, betonowego chóru (pod kątem rozmiarów niewiele różniący się do poprzedniego) potwierdza tezę, iż tymczasowe organy musiały być instrumentem bardzo niewielkich rozmiarów aby pozostawić je na tak niewielkiej powierzchni. Być może, instrument mógł zostać przeniesiony na jedną z bocznych empor, które zostały zbudowane nieodpłatnie przez elbląskich murarzy i stolarzy dla chórzystów i orkiestry w 1821 r.<sup>44</sup>

Prawdopodobnie przez prawie 20 lat instrument nie przeszedł żadnych gruntownych reperacji. Być może w tym okresie instrument mógł znajdować się pod opie-

<sup>42</sup> Referat dr hab. Krzysztofa Urbaniaka wygłoszony podczas XV Międzynarodowej Konferencji Organowej „Organy i Muzyka Organowa” w Gdańsku 27 XI 2012 r.

<sup>43</sup> M. Jablonski, *Führer durch die St. Nikolaikirche in Elbing*, Elbing 1930, s. 47.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 46–47.

ką elbląskiego organmistrza Johanna Sachsa. Organmistrz reklamujący się także jako stolarz i budowniczy fortepianów aż do około 1856 roku serwisował elbląskie instrumenty<sup>45</sup>. Pod koniec lat 40. XIX wieku organy wymagały już remontu. Było to zapewne pokłosiem prac malarskich całego kościoła, które przeprowadzono w 1848 r.<sup>46</sup> Za sprawą nowego organisty Carla Eduarda Grunenberga zarząd kościoła postanowił sprowadzić znanego na Warmii organmistrza Johanna Rohna z Ornety w celu wykonania niezbędnych reperacji. Organmistrz sporządził kosztorys opiewający kwotę 499 talarów. Jako że kościół św. Mikołaja znajdował się pod patronatem królewskim, parafia poinformowała o tym zamierzeniu Rejencję gdańską w liście z dnia 26 sierpnia 1849 roku<sup>47</sup>. Do niego kolegium załączyło odpis kosztorysu w celu autoryzacji (niezachowany). Parafia chciała sfinansować to zadanie z trzech źródeł:

1. Sprzedaż Rohnowi małych organów, które od 1821 r. pozostawały nieczynne i były zbędne gminie katolickiej
2. Kaucja pozostawiona przez zmarłego w 1830 r. organmistrza Christiana Ephraima Ahrendta, zdeponowana w elbląskiej kasie oszczędnościowej o początkowej wartości 33 talarów i 10 srebrnych groszy. Kwota w wyniku procentu wzrosła do 52 talarów. Kaucja była wniesiona jako zabezpieczenie wykonalności instrumentu kilkadziesiąt lat wcześniej na określony czas. Pieniądze nie zostały po zakończeniu prac wypłacone organmistrzowi. Prawdopodobnie uznane zostało to za okres gwarancyjny, który – być może uległ wydłużeniu. Mimo to przez prawie 30 lat kwota ta pozostawała we władaniu gminy katolickiej św. Mikołaja. Jak wcześniej wspomniano, Ahrendt zmarł w 1830 r., jednak wspomnianą sumę zapisał monterom organów w świątyni. Kościół chciał im tę kwotę odebrać, nawet w przypadku, gdyby nie otrzymali na to zgody od czeladników.
3. Inne źródła, w tym sprzedaż małego drewna i faszyny z uwagą, że nie wpłynie to na straty lasu kościelnego

Rejencja w Gdańsku nie chciała zgodzić się na planowaną reperację<sup>48</sup>. Głównym powodem była wydana już wcześniej zgoda na wyłożenie w całym kościele nowej, marmurowej podłogi<sup>49</sup>. Urząd uznał iż prowadzenie kilku inwestycji w tym samym czasie to zbyt duży koszt. Zadecydowano tym samym, że reperacja

<sup>45</sup> Co ciekawe, Sachs w 1832 r. wykonał nowe drzwi do kościoła (główne?) oraz zewnętrzne drzwi do zakrystii, za które otrzymał razem 64 talary. Por. APG sygn. 9/727, *Kirchen und Pfarrbauten St. Nicolai in Elbing*, vol 3. 1830–1862, k. 84.

<sup>46</sup> M. Jablonski, *op. cit.*, s. 12.

<sup>47</sup> APG sygn. 9/727, k. 331, 332.

<sup>48</sup> APG sygn. 9/727, k. 333.

<sup>49</sup> W 1850 r. w kościele wyłożono 8100 marmurowych płytek w kolorze niebieskim, szarym, białym i czarnym, które sprowadzono z kopalni w Dinant oraz Namur w Belgii. Prace wykonywała firma Wilhelma Werhahn-Naussa z Düsseldorfu. Była to obok organów i nowych ołtarzy największa inwestycja w kościele św. Mikołaja w XIX wieku. Por. W. Zawadzki, *Życie religijne*, [w:] *Historia Elbląga*, t. 3 cz. 2, red. A. Groth, Gdańsk 2001, s. 215.

wybudowanych prawie 30 lat wcześniej organów musi poczekać. W odpowiedzi kolegium kościelne podkreśliło jak najszybszą konieczność przeprowadzenia remontu instrumentu, gdyż zwłoka spotęguje koszty. Dalej zdaniem kolegium, nieużywanie zdezelowanego instrumentu wpłynęło by negatywnie na całą gminę św. Mikołaja. Kolegium zapowiedziało, że zamierza obecnie zrezygnować z innych, nie tak ważnych prac w kościele na rzecz remontu organów. Tym samym poprosiło ponownie o zgodę na prace oraz pokrycie ich z przychodów kasy kościelnej na rok przyszły, tj. 1850<sup>50</sup>. W okresie od września do połowy listopada trwała dalsza korespondencja, podczas której Rejencja nadal obawiając się niewydolności finansowej przy wykonywaniu kilku wielkich zadań w jednym czasie, nadal wstrzymywała decyzję na reperację organów<sup>51</sup>. Po kolejnym zarządzeniu Rejencji z 16 listopada 1849 r., kolegium kościelne jeszcze raz przedstawiło po krótkce swoją sytuację finansową w kontekście prac w kościele. Określono, że rachunek kasy kościelnej za 1849 rok powinien wynieść między 900 a 1000 talarów i z przychodów pokryte zostaną prace za malowanie świątyni. Poinformowano również o innych środkach finansowych, które miały wpłynąć do kasy kościelnej. Były to: spłata należności od niejakiego Guttharda w wysokości 800 talarów, zlokalizowane „na procencie” w kasie oszczędnościowej, które planowano użyć w następnym roku do wykonania wspomnianej już nowej podłogi oraz zaległe 25 talarów od piekarza Baehringa za nieruchomości gruntową. Dodatkowo kolegium poinformowało, że w razie potrzeby można osiągnąć większą sumę w budżecie z innych źródeł, co jednak nie będzie konieczne aby zrealizować reperację instrumentu. Tym samym wysłali ponownie kosztorys<sup>52</sup>. Rejencja w końcu wyraziła zgodę na prace organmistrzowskie, które miały zostać pokryte z kasy kościelnej<sup>53</sup>. Później nastąpiły kolejne komplikacje, które poprzez braki źródłowe pozostają bliżej nieznanne. Wspomina o nich kolegium w liście do Rejencji z dnia 9 listopada 1850 r. Proboszcz z dwoma prowizorami, informowali, że organmistrz Rohn może zrealizować do końca swoje prace dopiero na początku 1851 r.<sup>54</sup> Było to najprawdopodobniej spowodowane trudnościami wynikającymi z wykładania nowej posadzki. Mimo wszystko prace zostały zrealizowane. Johann Rohn z Ornety już w 1849 roku otrzymał zapłatę w wysokości 400 talarów. Brakującą kwotę stanowiły nieużywane małe organy oraz nieokreślona część pieniędzy pochodząca z pozostawionej przez Ahrendta sumy<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> APG sygn. 9/727, k. 335.

<sup>51</sup> *Ibidem*, k. 336, 337.

<sup>52</sup> *Ibidem*, k. 344, 345.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 348.

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 369.

<sup>55</sup> *Ibidem*, k. 346, 347; M. Józefczyk podaje, że już w 1849 r. proboszcz Müller w sprawozdaniu wykonał wszystkie wspomniane prace. Por. M. Józefczyk, *Elbląskie...*, s. 195.

Jak wcześniej wspomniano, organistą kościoła w okresie reperacji instrumentu był Carl Eduard Grunenberg, który swoją posługę przy kościele św. Mikołaja pełnił od 1847 r. do końca lat 60. XIX wieku, kiedy otrzymał posadę organisty katedralnego we Fromborku<sup>56</sup>. Patrząc przez pryzmat faktu nominacji fromborskiej można stwierdzić iż był to jeden z bardziej utalentowanych muzyków kościelnych ówczesnej diecezji warmińskiej. Po kilku latach od reperacji instrumentu zrodził się pomysł jego rozbudowy, którego pomysłodawcą był Grunenberg, chcący posiadać w „swoim” instrumencie modne wówczas głosy. Stosowne pismo wysłał do Rejencji w Gdańsku 21 czerwca 1863 r. Grunenberg zaproponował rozbudowę organów o przelotowy głos *Clarinetto 8'*. Chodziło początkowo prawdopodobnie do dobudowę tego rejestru do jednej z dwóch sekcji manualowych. Plan ten chciano już wcześniej zrealizować, jednak z powodu kosztów był on odkładany. Kolegium kościelne z proboszczem Müllerem na czele 29 czerwca poinformowało Rejencję, że środki na tą inwestycję są już dostępne i proszą o wydanie zgody na realizację kosztorysu elbląskiego organmistrza Terletzkiego na wstawienie nowego głosu. Chodzi tu o warsztat organmistrzowski Gebrüder Terletzki, którego prowadziło albo dwóch braci: August i Max lub jeszcze o samego Augusta, który był aktywny od 1857 r. w Elblągu. Jego brat Max w latach 50. odbywał praktyki organmistrzowskie w różnych europejskich warsztatach organmistrzowskich, m.in. u Artistide Cavaillé-Coll'a w Paryżu. Okres ten mógł się wydłużyć aż po rok 1863 i wtedy mogło go nie być w Elblągu. Wracając, kolegium dodało, że przy tych pracach konieczne będzie przestrojenie organów, co kosztować miałyby 17 talarów i 9 srebrnych groszy. Rejencja w Gdańsku przysłała kosztorys przekazała Królewskiemu Dyrektorowi Muzycznemu, organiście kościoła św. Jana w Gdańsku Ludwigowi T. Granzinowi w celu zrewidowania<sup>57</sup>. Granzin odpowiedział 16 lipca 1863 r. i stwierdził, że kosztorys został wykonany bez żadnych zastrzeżeń. Zaznaczył jednak, że nowy głos o konstrukcji przelotowej musi zostać intonacyjnie zrównany z resztą aparatu brzmieniowego organów Ahrendta. Po 4 dniach rejencja wydała zgodę na wykonanie prac<sup>58</sup>. Elbląski warsztat organmistrzowski wykonał prace do początku sierpnia, ponieważ już 3 dnia tego miesiąca 1863 roku proboszcz Müller zawiadomił Rejencję w Gdańsku o ich ukończeniu<sup>59</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku instrument Ahrendta został prawdopodobnie jeszcze raz rozbudowany do 40 głosów. Taką liczbę głosów podał Paul Buhl, nauczyciel seminarium w Braniewie w opinii nt. głównych organów kościoła św.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 138; A.H. Boldt, *Elbinger Geistesleben im neunzehnten Jahrhundert: ein Beitrag zur Chronik der Stadt Elbing*, Mohrunen 1894, s. 81.

<sup>57</sup> APG sygn. 10/2851, *Katholische Kirche und Pfarrbauten St. Nikolai in Elbing* vol.4 1862–1926, k. 7.

<sup>58</sup> *Ibidem*, k. 8.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 9.

Jakuba w Olsztynie z 1921 r.<sup>60</sup> Kiedy nastąpiła owa rozbudowa i jak prezentował się po niej instrument, tego nie udało się odnaleźć.

Kolejną, tym razem niewielką reperację organy u św. Mikołaja przeszły w 1867 r., a przeprowadził ją warsztat braci Terletzkich za kwotę 3 talarów. Kolejną reperację sam już August Terletzki wykonał w 1874 r. za które otrzymał 31 talarów i 15 srebrnych groszy. Za kolejne prace organmistrzowskie w 1876 wypłacono fachowcowi 45 marek (nowa waluta w księgach rachunkowych pojawiła się w 1875 r.), a w następnym roku 1 markę i 50 fenigów<sup>61</sup>. W następnych latach instrument wymagał średnio co rok-dwa interwencji organmistrza. I tak, August Terletzki naprawiał organy w 1879 za co otrzymał 65 marek, dwa lata później 54 marki i 50 fenigów, w 1881 r. jedynie 3,5 marki ale w 1882 aż 102 marki<sup>62</sup>. Następnym razem organmistrz interweniował w 1885 r., za co otrzymał 67 marek oraz dwa lata później. Wtedy zażądał 2 marki za swoje prace. Rok później Terletzki naprawił znów instrument za kwotę 4 marek. W 1889 r. za konieczne reperacje otrzymał 83 marki, a w 1890 tylko 7 marek<sup>63</sup>. Dalej, w 1892 roku reperacje instrumentu kosztowały parafię katolicką 66 marek, a dwa lata później 113 marek. Wtedy też po raz ostatni prace przy organach przeprowadził August Terletzki. Przy następnej awarii instrumentu w 1895 r. pracował nie organmistrz, a Paul Buhl, nauczyciel seminarium w Braniewie<sup>64</sup>. Później nad awariami organów pracował znów warsztat Augusta Terletzkiego, jednak zarządzany już przez jego następcę – Eduarda Witteka. Pierwsze naprawy wykonano w 1899 r. za sumę 26 marek<sup>65</sup>. Organmistrzowie Witteka następny raz pojawili się w 1902 i otrzymali zapłatę 30 marek. W roku następnym prace przy instrumencie kosztowały 34 marki, w 1904 roku 32 marki, a w 1905 r. aż 113 marek<sup>66</sup>. W tym też czasie instrument był ubezpieczony. Między 1883 a 1888 r.

<sup>60</sup> AAWO sygn. Olsztyn 518/1, [projekty przebudowy dużych organów], brak paginacji.

<sup>61</sup> APG sygn. 9/732, *Rechnungs – Angelegenheiten der katholischen St. Nikolai Kirche in Elbing*, vol. 3. 1868–1879, k. 60, 61, 367, 495, 557.

<sup>62</sup> APG sygn. 9/733, *Rechnungs – Angelegenheiten der katholischen St. Nicolai Kirche in Elbing*, vol. 4. 1879–1885 [rzeczywiście do 1884 – B.S.], k. 82, 247, 340, 420.

<sup>63</sup> APG sygn. 9/734, *Rechnungs – Angelegenheiten der katholischen St. Nikolai Kirche in Elbing*, vol. 5. 1886–1892, k. 185, 339, 400, 478, 535.

<sup>64</sup> APG sygn. 9/725, *Vermoeen der St. Nicolai – Kirche in Elbing*, vol. 6. 1893–1900, k. 31, 201, 268; Biografia Paula Buhla pozostaje obecnie bliżej nieznaną. Pracował jako organista kościoła św. Katarzyny oraz nauczyciel seminarium nauczycielskiego lub seminarium duchownego w Braniewie. Rzeczoznawca organowy diecezji warmińskiej. W 1894 r. opiniował nowo zbudowane organy firmy Wittek dla kościoła katolickiego Świętej Siekierce. W 1921 r. sporządził wspomnianą już opinię nt. stanu głównych organów kościoła św. Jakuba w Olsztynie. Udzielał się w fachowej prasie instrumentologicznej. W 1932 r. odbierał nowe 36-głosowe organy firmy Goebel w kolegiacie w Dobrym Mieście. Prywatnie był dziadkiem ze strony matki rodzeństwa Poschmann, zaangażowanego w odbudowę i rozbudowę instrumentu dobromiejskiej kolegiaty w latach 80. i po 2000 r. Por. [a.n.], *Orgelbauanstalt...*, s. 62; AAWO sygn. Olsztyn 518/1, brak paginacji; P. Buhl, *Zum Kapitel „Die Bruckner-Orgel in St. Florian”*, „Zeitschrift für Instrumentenbau”, Bd. 45 (19), 1925, s. 1251; E. Poschmann, *Mit der Orgel fing alles an* – 1974, *Rocznik dobromiejski* 2008, t. 2, s. 141.

<sup>65</sup> APG sygn. 9/725, s. 520, 521.

<sup>66</sup> APG sygn. 9/726, *Vermoeen der kath. St. Nicolai – Kirche in Elbing*, Bd 7. 1900–1908, s. 250, 251, 306, 307, 390, 391, 484, 485.

była to kwota 15 tys. marek (wraz z emporą organową), a ubezpieczycielem były dwie firmy: Aachener und Münchener Feuer-Societät oraz Berlinischen Feuerversicherungs-Anstalt<sup>67</sup>.

Różnorodność w wysokości płaconych sum pieniędzy na reperację organów w dość krótkich okresach czasu świadczyć może (pomijając naturalnie zmianę talara na markę niemiecką w latach 70. XIX wieku i wahania wartości tej waluty w późniejszym okresie) o stale pogarszającym się stanie technicznym instrumentu. Jego dolegania były różne, ale również zastosowane środki reperujących instrument dawały różny skutek. Już wcześniej mógł wymagać gruntownej renowacji, która łączyłaby się z rozbiórką organów i brakiem akompaniamentu do odbywających się w kościele nabożeństw na okres kilku miesięcy. Zadowalano się więc swoistym „łataniem dziur”. Co ciekawe, obowiązek strojenia głosów językowych należał nie do organmistrza, a do organisty. Za tą czynność otrzymywał dodatek do pensji. I tak, Grunenberg w 1867 oraz 1868 r. za strojenie otrzymał po 12 talarów (przy pensji 120 talarów). Podobnie następny organista, Hermann Krassuski obok pensji nauczycielsko-organistowskiej otrzymywał identyczną kwotę. Kiedy zmieniono walutę, dodatek za strojenie zapisywano w jednej rubryczce. Było to 486 marek z czego 36 było dodatkiem za strojenie. W 1877 roku wynagrodzenie wzrosło o 300 marek (dodatek pozostał bez zmian). W księdze za rok 1896 dodatek rozbito na 3 transze, pierwsza 18 marek, a następne po 9. Taki stan trwał do 1906 r.<sup>68</sup> Naturalnie strojenie wykonywali również organmistrzowie podczas napraw instrumentu.

### Niezrealizowane projekty firmy Wittek

Jak już wcześniej wspomniano, stan organów kościoła św. Mikołaja na przełomie XIX i XX wieku stale się pogarszał. Prędzej czy później organista wraz kolegium kościelnym musieli dojść do wniosku, że „łatanie” przez lata mechanizm organów będzie wymagać przebudowy bądź wymiany. Poza tym, były one na tle instrumentarium elbląskiego dość przestarzałe<sup>69</sup>. Okazją a zarazem koniecznością zmiany instrumentu okazała się budowa nowej wieży kościoła. Plan odbudowy masywnych wież kościoła św. Mikołaja był dla kolejnych proboszczów od 1777 roku z różnych

<sup>67</sup> APG sygn. 9/733, s. 282.

<sup>68</sup> APG sygn. 9/725, s. 29, 30, 116, 117, 199, 200, 268, 269, 344, 345, 405, 406, 459, 460; sygn. 9/726, s. 123, 124, 185, 186, 248, 249, 304, 305, 388, 389, 482, 483, 541, 542; sygn. 9/732, k. 58, 184, 284, 285, 359, 360, 423, 424, 485, 486, 545, 546; sygn. 9/733, s. 70, 71, 109, 110, 164, 165, 183, 184, 233, 234, 338, 339, 418, 419, 553, 554; sygn. 9/734, s. 109, 110, 183, 184, 276, 277, 337, 338, 398, 399, 468, 469, 533, 534.

<sup>69</sup> Kościół NMP, główna ewangelicka świątynia miasta posiadała 41-głosowe organy z warsztatu firmy „Gebrüder Terletzki” wybudowane w 1865 r. Świątynia nowomiejska pw. Trzech Króli posiadała równie udany instrument Augusta Terletzkiego z 31 głosami. Oba instrumenty wyposażono w maszynę pneumatyczną oraz sekcje ekspresyjne. Z większych instrumentów z początku XX w. można również wyróżnić organy nowego kościoła św. Anny w Elblągu, zbudowane przez ówczesnie najlepszy w Prusach Zachodnich warsztat organmistrzowski Eduarda Witteka (następca Terletzkiego). Organ zbudowane w 1901 r. posiadały 31 głosów, z wolnostojącym stołem gry oraz pneumatyczną trakturą. Zob. [a.n.], *Orgelbauanstalt A. Terletzki – Elbing Inhaber Ed. Wittek / Hoflieferant Sr. Königlichen Hoheit des Prinzen Friedrich Leopold von Preussen, Elbing* [b.r. – prawdopodobnie 1911], s. 37, 42, 43, 58, 83.

powodów odkładany na później. Możliwe to okazało się dopiero za czasów kadencji proboszcza ks. Augusta Zagermanna. Pierwsze plany odbudowy wieży, konsultowane z Rejencją w Gdańsku pojawiły się w 1900 r.<sup>70</sup> Nowa wieża miała zostać połączona z kościołem, co wiązało się w ingerencję w zachodnią ścianę głównej nawy. W takim przypadku konieczne byłoby rozebranie instrumentu i zmontowanie go po zakończeniu prac budowlanych. Jednak w tym przypadku, zarząd kościoła podjął decyzję, że o budowie nowych organów. Kolegium kościelne o tym zamierzeniu informowało Rejencję gdańską już w lipcu 1902 r. Budowa nowego instrumentu miała kosztować 15 tys. marek. Zarząd kościoła planował także wymalować cały kościół i poprzestawiać ołtarze, co szacowano razem na 35 tys. marek. Kolejnym ważnym planem było wstawienie nowych ławek do świątyni za kwotę 10 tys. marek. W dalszych perspektywach planowano również rekonstrukcję sklepienia kościoła, które oszacowano na 60 tys. marek. Najważniejsza jednak była budowa nowej wieży świątyni. Dużym problemem było finansowanie tych planów<sup>71</sup>. Mimo to uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nową wieżę projektu autorstwa budowniczego elbląskiego inspektora powiatowego Theodora Neuhausa nastąpiło 24 października 1906 r.<sup>72</sup> Wcześniej, bo 25 października 1905 r. proboszcz Zagermann ponownie poinformował Rejencję o potrzebie budowy nowego instrumentu oraz przestawienia ołtarzy i kazalnicy. 21 lutego 1906 r. Rejencja w Gdańsku odpowiedziała kolegium, że konieczne prace, w szczególności budowa organów nie zostanie sfinansowana z fundacji państwowej, jednocześnie wskazując, że może do tego zostać (jak i do budowy wieży) użyta kwota 50 tys. marek, będąca majątkiem parafii św. Mikołaja<sup>73</sup>.

Wybrano ofertę firmy „Orgelbauanstalt A. Terletzki Inh. Ed. Wittek” z Elbląga. Umowę podpisano prawdopodobnie w 1906 r., ponieważ wtedy w kościele pojawił się niewielki instrument zastępczy (określany jako *Hilfsorgel*) zbudowany przez warsztat Witteka za symboliczną kwotę 24 marek<sup>74</sup>. Z innego źródła wiadomo, że były to 4-głosowe organy bez pedału, nieposiadające szafy, ustawione na głównym chórze, w pobliżu balustrady, po prawej stronie (niekreślonej od której strony patrzeć)<sup>75</sup>. Tak niska, symboliczna cena za tymczasowy instrument była

<sup>70</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG) sygn. 10/2851, *Katholische Kirche und Pfarrbauten St. Nikolai in Elbing* vol.4 1862–1926, brak paginacji.

<sup>71</sup> M. Jablonski, *Führer durch die St. Nikolaikirche in Elbing*, Elbing 1930, s. 14.

<sup>72</sup> [i.n.] Michaelis, *Wiederaufbau des Turmes der Nikolaikirche in Elbing*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, Bd. 31 (63), s. 394–396.

<sup>73</sup> APG sygn. 10/2851, brak paginacji.

<sup>74</sup> APG sygn. 9/726, *Vermögen der kath. St. Nicolai – Kirche in Elbing*, Bd 7. 1900–1908, k. 557.

<sup>75</sup> [...] *eine Orgel von 4 Stimmen auf einem Klavier, meines Erinnens sogar ohne Pedal. Diese Notorgel ohne Gehäuse, bei der der Ton nach allen Richtungen hin sich frei auswirken kann, steht auf dem Hauptchor nahe der Brüstung, nicht mitten, sondern rechtsseitlich.* – Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej AAWO), sygn. Olsztyn 518/1, [projekty przebudowy dużych organów], brak paginacji.

zapewne kosztem wynajęcia organów, mająca skusić parafię do przyjęcia właśnie oferty firmy Wittek<sup>76</sup>.

Nowy instrument miał otrzymać 45 głosów na trzech sekcjach manualowych i jednej pedalowej, które obsługiwałaby pneumatyczna traktura. System powietrzny zasilać miała elektryczna dmuchawa<sup>77</sup>. Znana jest przyjęta do realizacji dyspozycja nowych organów. Została ona opublikowana w katalogu firmy Wittek z 1908 r.<sup>78</sup> Materia brzmieniowa nowego instrumentu prezentować się miała następująco:

I. Manual (Hauptwerk)		II. Manual		III. Manual (Echowerk)	
1. Principal	16'	14. Gedackt	16'	27. Lieblich Gedackt	16'
2. Bordun	16'	15. Principal	8'	28. Geigenprincipal	8'
3. Principal	8'	16. Schalmey	8'	29. Salicional	8'
4. Gedackt	8'	17. Konzertflöte	8'	30. Äoline	8'
5. Hohlflöte	8'	18. Rohrflöte	8'	31. Vox coelestis	8'
6. Fugara	8'	19. Quintatön	8'	32. Spitzflöte	8'
7. Gemshorn	8'	20. Viola di Gamba	8'	33. Gedackt	8'
8. Oktave	4'	21. Dolce	8'	34. Flauto dolce	8'
9. Rohrflöte	4'	22. Oktave	4'	35. Flöte	4'
10. Rauschquinte 2f.	2 <sup>2</sup> / <sub>3</sub> '	23. Traversflöte	4'	36. Fugara	4'
11. Mixtur 4f.	2'	24. Waldflöte	2'		
12. Kornett 3-5f.	(?)	25. Mixtur 3f.	1 <sup>1</sup> / <sub>3</sub> '		
13. Trompete	8'	26. Klarinette	8'		
Pedal					
37. Kontrabass	32'				
38. Principalbass	16'				
39. Subbass	16'				
40. Violon	16'				
41. Lieblich Gedackt	16'				
42. Oktavbass	8'				
43. Violoncello	8'				

<sup>76</sup> Na przykład, koszt budowy 6-głosowych organów w kościele ewangelickim w Przebrnie na Mierzei Wiślanej przez tą samą firmę, z wykorzystaniem zabytkowej szafy wynieść miał 1650 marek. Por. APG sygn. 382/32,7, *Akta kościołów ewangelickich w Przebrnie i Nowej Karczmie, pow. elbląski*, brak paginacji; Firma Wittek w 1909 r. zobowiązała się do darmowego dostosowania starych, małych i nieczynnych organów kościoła św. Katarzyny w Gdańsku na czas budowy nowych, wielkich organów o których zlecenie ta firma się ubiegała. Por. B. Skop, *Instrumentarium organowe kościoła św. Katarzyny w Gdańsku w dobie romantyzmu i Orgelbewegung (1850–1945)*, „Organy i ludzie”, t. 2, [w przygotowaniu].

<sup>77</sup> Na początku XX wieku dmuchawę elektryczną posiadały jedynie organy kościoła św. Anny (1901) oraz NMP (zamontowano w 1904 r.). Por. [a.n.], *Orgelbauanstalt A. Terletzki – Elbing Inhaber Ed. Wittek / Hoflieferant Sr. Königlichen Hoheit des Prinzen Friedrich Leopold von Preussen, Elbing* [b.r. – prawdopodobnie 1908], s. 22.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 26.

I. Manual (Hauptwerk)		II. Manual		III. Manual (Echowerk)	
44. Oktave	4'				
45. Posaune	16'				

**Połączenia:**

Manualkoppel II zu I

Manualkoppel III zu II

Pedalkoppel I

Pedalkoppel II

Pedalkoppel III

Tutti

Freie Kombination

(Auslöser)

**Inne:**

Registerschweller

Automatische Pedalumschaltung (+ Auslöser)

Automatische Registerumschaltung (+ Auslöser)

Registerschwelleranzeiger

Windanzeiger

Kalkanterglocke

**Kombinacje:**

Piano

Mezoforte

Forte

Przedstawiona dyspozycja projektowanych organów była typowym wytworem epoki romantyzmu początku XX wieku w wydaniu firmy Wittek. Miały to być jedne z największych dotychczas zbudowanych organów tej firmy. Uwagę zwraca ogromna paleta brzmieniowa oraz starannie dobrane proporcje każdej z sekcji. Sekcja głównego manualu, najgłośniejsza ze wszystkich miała zostać wyposażona w solidną podstawę w postaci dwóch głosów 16' – pryncypałowego i fletowego. Bogata paleta głosów ośmiestopowych dawać miała pełnię kolorów bazy brzmieniowej. Obok rejestru *Principal* 8', który prawdopodobnie znajdować mógł się w prospekcie organów do dyspozycji organista posiadać miał dwa rejestry fletowe o konstrukcji otwartej (*Hohlflöte* 8') i krytej (*Gedackt* 8'). Rejestrem smyczkowym w Hauptwerku nie była *Viola di Gamba* 8' lecz delikatniejsza w barwie, choć prawdopodobnie głośniej intonowana *Fugara* 8'. Taką praktykę Wittek odziedziczył po swoim mistrzu, Auguście Terletzkim, który to z kolei takie rozwiązanie po raz pierwszy zastosował w organach dla gdańskiej Wielkiej Synagogi (1887) lub, co mniej prawdopodobne w przebudowanym w 1880 roku instrumencie Niemieckiego Kościoła Reformowanego w Tylży<sup>79</sup>. Z racji wielkości instrumentu, Hauptwerk nie miał posiadać 4'-głosu smyczkującego, a jedynie tradycyjny zestaw złożony z rejestru pryncypałowego oraz fletu rurkowego. Praktyką powszechnie stosowaną, szczególnie przez organmistrzów przełomu XIX i XX wieku było łączenie chóru kwinty i superoktawy w tzw. kwintą szumiącą (*Rauschquinte*). Firma Wittek nie

<sup>79</sup> [a.n.], *Orgelbauanstalt...*, [b.r. – prawdopodobnie 1908], s. 20, 24–31; [a.n.], *Orgelbauanstalt...*, [b.r. – prawdopodobnie 1911], s. 20–35, 75.

odstępowała od tej praktyki, aż do schyłku epoki. Mikstura, korona brzmieniowa sekcji głównej posiadać miała 4 repetujące chóry, z których pierwszy z nich miał być dwustopowy, następne kwintowe oraz prawdopodobnie jeden tercjowy. *Kornett 3-5 fach* posiadać miał zapewne podwójną funkcję. Budowany w stopaży 8' lub  $2^2/3$ ' był wsparciem mikstury oraz rejestrem solowym. Ta sekcja, mimo swojej wielkości nie miała otrzymać 16'-głosu językowego. Jedynym miał być donośnie intonowany *Trompet 8'*. Sekcję drugiego manualu planowano zapewne posadowić powyżej Hauptwerku (jako Oberwerk) lub co mniej prawdopodobne za tą sekcją (Mittelwerk). Jej koncepcja brzmieniowa jest ściśle związana z sekcją główną, tj. na zasadzie cichszego odpowiednika. Zestaw głosów tego manualu skonstruowano tak aby można było na nim wykonywać też różne partie solowe. Podstawą tutaj miał być szesnastostopowy flet kryty (*Gedackt*) oraz *Principal 8'*, delikatniejszy odpowiednik głównego pryncypału. W drugim manuale znaleźć się miała największa liczba rejestrów fletowych. Na szczególną uwagę zwraca *Konzertflöte 8'*. Jego konstrukcja opierała się na kilku rodzajach piszczałek. Pierwsze 12 największych było drewnianych o konstrukcji krytej. Kolejna oktawa również drewniana, aczkolwiek otwarta. Następna oktawa składała się z otwartych piszczałek z metalu organowego. Dyszkant był kontynuacją wcześniejszej konstrukcji ale o podwójnej długości korpusu oraz od pewnego momentu o konstrukcji przedętej. Jego wyrazista oraz oryginalna intonacja była specjalnością warsztatu firmy Wittek, która świetnie nadawała się do wszelakich partii solowych. Rejestr ten nie był intonowany według równej głośności wszystkich tonów, a tak aby jego brzmienie było progresywne, stąd zastosowanie różnych rodzajów konstrukcji piszczałek. Jego przeciwieństwem byłby rejestr *Rohrflöte 8'* o jasnej barwie, ale o równej, prostoliniowej intonacji. Kontynuacją fletu koncertowego był głos *Traversflöte 4'*, w którym również znajdowały się przedęte piszczałki. Jako ostatni *Waldflöte 2'* byłby najwyższym głosem solowym całych organów, nadającym również pewnej jasności brzmienia swojej sekcji. W II manuale znaleźć się miała również grupa 3 rejestrów smyczkowych. Pierwszy z nich, *Viola di Gamba 8'* był w niej głosem najgłośniejszym. Jego intonacja, ostro brzmiąca, posiadała mało podstawy (tj. wycucia iż jest to głos 8'), ale za to posiadać miała rozbudowane alikwoty, bardzo wyczuwalne w jego wybrzmieniu. Porównywalnym (choć nieco cichszym) głosem, który miał się znaleźć w grupie rejestrów smyczkowych był *Schalmey 8'*, w wydaniu firmy Wittek tęższe, spokojniejsze i pełniejsze. Najcichszym rejestrem smyczkowym drugiego manualu miało być *Dolce 8'*. Posiada on ciemniejsze brzmienie poprzez zastosowanie piszczałek z ekspresją<sup>80</sup>. W drugim manuale znajdował się również *Quintatön 8'*, którego zadaniem

<sup>80</sup> Często można też spotkać piszczałki bez ekspresji. Często ten głos był zastępowany przez rejestr *Dulciana 8'*, który z kolei posiadał zwykłe piszczałki o konstrukcji lejkowej. Podobnym rejestrem do *Dolce* jest również *Harmonica 8'*.

miało być charakterystyczne ubarwienie tej sekcji dając wrażenie grającego nasaradu. Poza tym był on również wzmocnieniem brzmienia tej sekcji<sup>81</sup>. Paletę ośmiostopowych rejestrów zamykać miał przelotowy *Klarinette* 8', nierozłączny element organów Terletzkiego i Witteka. Całość zamykała trójdłutowa mikstura, która nadawała korony brzmieniowej tej sekcji, oraz wspomagała miksturą Hauptwerku (poprzez wyższy stopaź –  $1\frac{1}{3}$ ') zwieńczenie brzmienia całych organów. Trzeci manual znajdować miał się najdalej od stołu gry, obudowany materiałem drewnianym z ruchomymi żaluzjami. Stąd zestaw planowanych dla tego manualu głosów składał się z rejestrów smyczkowych oraz fletowych. Pod kątem intonacji, ta sekcja była jeszcze cichsza od poprzedniej. Do tego możliwość operowania głośnością dawała bardzo szerokie możliwości wyrazu ekspresji. Jej podstawą był również szesnastostopowy głos kryty, jednak jak nawet sama jego nazwa podkreśla, ma być to rejestr delikatniejszy i słodszy w brzmieniu (*Liebligh Gedackt*). Dalsza paleta głosów fletowych składała się z rejestru *Gedackt* 8', zapewne w innej menzurze niż głos 16', o delikatnie silniejszej, aczkolwiek również ciemnej intonacji. Przeciwnym był zapewne *Spitzflöte* 8', zwykle o konicznej, otwartej konstrukcji oraz o delikatnym, jasnym brzmieniu. Równie ciekawym był planowany rejestr *Flauto dolce* 8', bardzo delikatny, odrobinę smyczkujący. Paletę fletów zamykał *Flöte* 4'. Równie silną miała być grupa smyczkowa. Otwierał ją pryncypał skrzypcowy, zapewne najgłośniejszy w całym Echowerku, za nim natomiast stał delikatniejszy *Salicional* 8'. Do powyższych rozjaśniającym głosem miała być *Fugara* 4'. Najcichszym zaś głosem w całych organach bezsprzecznie miała być wąskomeniowana, metalowa *Aeoline* 8'. Do niej dodać można było głośniejszy rejestr *Vox coelestis* 8', który dolną oktawę wykorzystywał z *Aeoliny*. Sekcja Echowerku nie miała posiadać żadnego wysokostopowego rejestru, alikwotu czy mikstury, co było typowe w tym okresie dla niemieckiego budownictwa organowego, w szczególności w praktyce firmy Terletzki. Z drugiej strony nie znalazł się w niej żaden głos językowy. Sekcję pedału otwierał zapewne akustyczny *Kontrabass* 32', zaś podstawa opierała się na 3 głosach 16'. *Liebligh Gedackt* 16' oraz *Violoncello* 8' miały być zapewne transmisjami z Echowerku. Takie rozwiązanie dawało możliwość regulowania głośności tych dwóch głosów i tworzyło tzw. „Schwellpedal” co też zwiększało możliwość tworzenia różnorodnych barw. Trzeba zwrócić uwagę, że sekcja pedału była planowana dość skromnie. Powodem były zapewne koszty, chęć jak największej palety głosów podstawowych oraz warunki miejscowe (nowe organy w starej szafie miały być większe).

Wszystkie 4 sekcje planowano ustawić na wiatrownicach stożkowych, powszechnie stosowanych wtedy przez Witteka. Pneumatyczna traktura, z której to

<sup>81</sup> Otto Krieschen w protokole odbioru nowych organów Witteka dla kościoła św. Katarzyny w Gdańsku ocenił ten rejestr (też znajdujący się w II manualu) jako dający: „dość silny, ekspansywny ton”. Por. B. Skop, *op. cit.*

punktualności ów organmistrz służył pozwalając na zastosowanie wolnostojącego stołu gry. Dzięki pneumatyce organista posiadać miał dużą paletę rejestrów pomocniczych. Po pierwsze prawie wszystkie sekcje mogły zostać ze sobą połączone. Brakowało jedynie łączenia Echowerku z Hauptwerkkiem, którego zestaw głosów oraz cicha intonacja nie miała prawie żadnego znaczenia przy rejestrach I. manualu. Organista miał do dyspozycji zaprogramowane stałe kombinacje na poziomach piano-mezzo-forte-forte-tutti. Poza tym, miała zostać zamontowana jedna wolna kombinacja. Do tego jeszcze planowano zamontować pedał Crescenda, automat pedału oraz automat rejestrów. Stół gry miał otrzymać dwa cyferblaty pokazujące poziom ciśnienia powietrza oraz wskaźnik Crescenda. Na wypadek awarii prądu możliwe było kalikowanie. Specjalnie w tym celu zamontowany miał być dzwonek kalikancki.

Warsztat Witteka mógł przystąpić do prac dopiero po zakończeniu budowy nowej wieży kościelnej. Podczas prac budowlanych, które znajdowały się w obrębie starych organów Ahrendta specjalnie się nimi nie przejmowano. Doprowadziło to do ich zaawansowanej dewastacji. Budowę wieży ukończono w 1907 r. Mimo to nie przystąpiono do budowy instrumentu. Problemem mogły być pieniądze, których brakowało już przy budowie wieży, a także zmiana na stanowisku proboszczowskim. Z powodów zdrowotnych dotychczasowego proboszcza Zagermanna przeniesiono do Fromborka na stanowisko kanonika rezydencjalnego. Zastąpił go ks. Paul Küssner, przeniesiony z Kętrzyna. Pewne poruszenie w sprawie nastąpiło dopiero w 1911 r. Küssner 27 czerwca prosił Rejencję w Gdańsku o wsparcie w kwocie 100 tys. marek w celu spłacenia budowy wieży. Swoją prośbę motywował trudną sytuacją parafii, która nie może dalej odkładać remontu kościoła i spłacać jedynie zaciągniętych pożyczek. Stan gmachu po pracach budowlanych wyglądał rzeczywiście przygnębiająco. W wielu miejscach świątyni poodpadał tynk, polichromie ściennie wyblakły. Całość, łącznie z oknami pokryte było grubą warstwą kurzu. Küssner pisał, że organy są wyłączone z użytku od 3 lat. Jak wiadomo, instrument zastępczy pojawił się już w 1906, a więc w 1911 r. funkcjonował w kościele już 5 lat. Być może w czasie budowy wieży, próbowano jeszcze z niego korzystać. Proboszcz powołując się na opinie nieznanymi z imienia rzeczoznawców poinformował Rejencję, że budowa nowych organów jest konieczna<sup>82</sup>. Rejencja w Gdańsku informowała Królewski Urząd Budowlany w Elblągu, że sytuacja funduszu patronackiego jest niekorzystna<sup>83</sup>. Niecałe dwa miesiące później, 16 sierpnia 1911 r. Królewski Urząd Budowlany donosił Rejencji, że organy zostały zbadane przez dyrektora muzycznego ewangelickiego kościoła NMP w Elblągu Franza Rasenbergera<sup>84</sup>. W sporządzonej opinii stwierdził on, że instrument

<sup>82</sup> APG sygn. 10/2851, brak paginacji.

<sup>83</sup> *Ibidem*, brak paginacji.

<sup>84</sup> Franz Rasenberger, data urodzenia i śmierci nieznana. Pochodził z Glarus w Szwajcarii. Na przełomie lutego i marca 1900 r. zatrudniony został na stanowisku kantora i organisty kościoła Mariackiego, głównej świątyni ewangelic-

jest całkowicie niesprawny oraz wymagane jest wybudowanie nowego. Przy jego budowie mogą zostać ewentualnie wykorzystane niektóre piszczałki drewniane. Ponadto organista uznał, że prospekt organowy jest wart zachowania. Podobnie rzecz się miała co do piszczałek prospektowych, które nawet jeśli nie nadawałyby się do odnowienia, mogłyby nadal stać w prospekcie jako nieme. Do pisma załączono kosztorys na budowę nowych organów z elbląskiego warsztatu A. Terletzki Inh. Wittek<sup>85</sup>. Rejencja odpisała kolegium kościelnemu, że poza dotacją na reperację dachu kościoła w kwocie 100 marek wszystkie inne prace mogą być dotowane od następnego roku rachunkowego. Odesłano wspomniany wcześniej kosztorys na budowę organów z prośbą wskazania zobowiązania patrona kościoła przy budowie organów. Przy tym rejencja wystosowała ciekawe z dzisiejszego punktu widzenia pytania do kolegium kościelnego:

1. Kiedy wybudowano istniejący w kościele instrument i czy wtedy kościół był pod patronatem państwowym,
2. Czy patron kościoła wydał zgodę i czy uczestniczył w kosztach budowy nowego instrumentu,
3. Kiedy zostały przeprowadzane remonty organów,
4. Czy patron kościoła współfinansował prace remontowe.

W kwestii korespondencji z Królewskim Urzędem Budowlanym w Elblągu oraz opinii organisty z kościoła Mariackiego Rejencja podkreśliła, że prospekt nie „może” a wręcz „musi” zostać zachowany z racji jego wartości historycznej<sup>86</sup>.

Franz Rasenberger jako muzyk kościoła ewangelickiego stał się wraz ze sporządzoną przez niego opinią zarzewiem konfliktu między władzami kościelnymi a Rejencją i elbląskim Królewskim Urzędem Budowlanym. Muzyk za wykonaną ekspertyzę wystawił rachunek 30 marek. 3 marca 1912 r. Rejencja gdańska poleciła kolegium kościelnemu wypłacić wspomnianą kwotę szwajcarowi. Kolegium odmówiło płatności. Rasenberger poinformował o tym fakcie zarząd Rejencji 16 marca br. Ta nakazała wypłacenie 30 marek dyrektorowi muzycznemu do 28 marca. Dwa dni po terminie list z tłumaczeniem całej sprawy wystosował proboszcz Paul Küssner. Kapłan stwierdził, że przed sprawozdaniem o stanie organów Rasenbergera została sporządzona podobna opinia przez królewskiego dyrektora muzycznego katolickiego seminarium w Braniewie Paula Buhla. W związku z tym kolegium uznało, że nie ma

kiej Elbląga. Prowadził szeroko zakrojoną działalność koncertową z chórem kościelnym tego kościoła. Za jego kadencji nastąpić miało zwiększenie wykonawstwa repertuaru świeckiego. W 1908 r. po wyjeździe kantora kościoła Trzech Króli – Maxa Gulbina do Wrocławia, prawdopodobnie Rasenberger przejął po nim funkcję rewidowania organów na terenie Elbląga i okolic. Z funkcji kantora kościoła Mariackiego zrezygnował w 1913 r., zastąpił go Gerhard Wagner. Por. J. Szkolnicka, *Elbląskie chóry kościelne i konfesyjne, towarzystwa śpiewacze w latach 1871–1945*, Studia Elbląskie, t. 16, 2015, s. 153–156.

<sup>85</sup> APG sygn. 10/2851, brak paginacji.

<sup>86</sup> *Ibidem*.

nic wspólnego z pracą Rasenbergera i nie ma w zamiarze wypłacać mu honorarium za wykonaną pracę skoro płacono za nią już „katolickiemu” Buhlowi<sup>87</sup>.

Trudno określić ile kosztorysów złożyła firma Wittek kolegium kościoła św. Mikołaja. Nie zachował się też żaden z dokumentów wystosowanych przez tą firmę. W tym przypadku polegać jedynie można na materiałach reklamowych firmy, która chwaliła się swoimi najważniejszymi oraz planowanymi zleceniami. W kolejnym katalogu firmy Wittek prawdopodobnie z 1911 r. znalazła się bardzo podobna dyspozycja do oferty z 1908 r. dla kościoła św. Mikołaja w Elblągu. Nastąpiły w niej niewielkie aczkolwiek zauważalne zmiany. Autor niniejszego opracowania wysnuł więc hipotezę, że z dużą dawką prawdopodobieństwa jest to projekt dyspozycji z kosztorysu dla tego kościoła z 1911 r., po sporządzonej ekspertyzie przez Franza Rasenbergera. Prezentuje się ona następująco<sup>88</sup>:

I. Manual (Hauptwerk)		II. Manual		III. Manual (Echowerk)	
1. Principal	16'	14. Gedackt	16'	26. Lieblich Gedackt	16'
2. Bordun	16'	15. Principal	8'	27. Geigenprincipal	8'
3. Principal	8'	16. Schalmel	8'	28. Spitzflöte	8'
4. Hohlflöte	8'	17. Flöte harmonique	8'	29. Salicional	8'
5. Gedackt	8'	18. Quintatön	8'	30. Aeoline	8'
6. Fugara	8'	19. Viola di Gamba	8'	31. Vox coelestis	8'
7. Gemshorn	8'	20. Dolce	8'	32. Gedackt	8'
8. Oktave	4'	21. Principal	4'	33. Flauto dolce	8'
9. Rohrflöte	4'	22. Traversflöte	4'	34. Flöte	4'
10. Rauschquinte 2f.	2 $\frac{2}{3}$ '	23. Waldflöte	2'	35. Fugara	4'
11. Kornett 3–5f.	2 $\frac{2}{3}$ '	24. Mixtur 3f.	2'	36. Harm. aeth. 2–3f.	2 $\frac{2}{3}$ '
12. Mixtur 3–4f.	1 $\frac{1}{3}$ '	25. Klarinette	8'		
13. Trompete	8'				
Pedal					
37. Kontrabass	32'				
38. Principalbass	16'				
39. Subbass	16'				
40. Violon	16'				
41. Echobass*	16'				
42. Oktavbass	8'				
43. Violoncello*	8'				
44. Oktave	4'				

<sup>87</sup> *Ibidem*.

<sup>88</sup> [a.n.], *Orgelbauanstalt...*, Elbing [b.r. – prawdopodobnie 1911], s. 34.

I. Manual (Hauptwerk)		II. Manual		III. Manual (Echowerk)	
45. Posaune	16'				

\* transmisje

#### Połączenia:

Manualkoppel II zu I  
Manualkoppel III zu I  
Manualkoppel III zu II  
Pedalkoppel I  
Pedalkoppel II  
Pedalkoppel III

Freie Kombination I  
Freie Kombination II  
(Auslöser)

#### Inne:

Registerschweller  
Automatische Pedalumschaltung für II. Manual  
(+ Auslöser)  
Automatische Pedalumschaltung für III. Manual  
(+ Auslöser)  
Absteller der Handregistratur  
Registerschweller  
Registerschwellanzeiger  
Windanzeiger

#### Kombinacje:

Piano  
Mezzoforte  
Forte  
Tutti ohne Rohrwerke  
Tutti mit Rohrwerke

Podana koncepcja jest w kilku kwestiach poprawioną dyspozycją wcześniej znanej wersji projektu. W manuale głównym zmieniona została liczba chórów mikstury oraz stopaż z 2' do  $1\frac{1}{3}'$ . Sekcja manualu drugiego została pomniejszona o jeden rejestr (zniknął *Rohrflöte* 8'). W przypadku głosu Koncertflöte 8' zostało zmienione jedynie nazewnictwo na francuskie. Sekcja Echowerku powiększona została o rejestr *Harmonia aethera 2-3fach*  $2\frac{2}{3}'$ . Dzięki temu 3 manual zyskał o wiele większą samodzielność. W tej propozycji zainstalowane miało zostać połączenie III. manualu z I., którego wcześniej nie planowano. Co ciekawe, w pierwszej znanej dyspozycji jak i drugiej nie pojawiają się żadne połączenia oktawowo, wtedy już powszechnie stosowane nawet w małych instrumentach. W kwestii dalszych pomocy organistowskich, pojawiła się druga wolna kombinacja oraz dwa automaty pedałów, oddzielnie dla II. i III. manualu. Zniknął natomiast automat rejestrów.

W 1913 r. musiała powstać kolejna odsłona kosztorysu nowych organów kościoła św. Mikołaja w Elblągu. Wydawałoby się, że tym razem budowa organów dojdzie do skutku. Informacja o budowie nowego instrumentu została opublikowana w ogólnoniemieckim fachowym czasopiśmie *Zeitschrift für Instrumentenbau*. 21 października 1913 r. poinformowano w nim, że budowę nowych organów powierzono wspomnianej już firmie za sumę 18 tys. marek<sup>89</sup>. Egzemplarz katalogu z 1911 roku posiada dopisane ręcznie zbudowane i zlecone do budowy instrumenty do 1913 roku, gdzie znajduje się również kościół św. Mikołaja w Elblągu. Wtedy otrzymać miał

<sup>89</sup> *Orgelbau-Nachrichten*, „Zeitschrift für Instrumentenbau”, Bd. 34, 1913–1914, s. 113.

46 rejestrów oraz 2 połączenia oktawow<sup>90</sup>. W przypadku połączenia Super, sekcja manualowa, do której przydzielone było takie połączenie musiałaby zostać zbudowana o oktawę dłuższą, co wiązałoby się z potrzebą większej ilości miejsca.

I tym razem budowa organów nie doszła do skutku. Mogło to być spowodowane dużą ilością zamówień firmy Wittek oraz utrudnioną działalnością podczas pierwszej wojny światowej. Istotnym powodem mogło być również wstrzymanie finansowania przez patrona kościoła. W 1917 r. z nieczynnych organów na cele wojenne skonfiskowano piszczalki prospektowe<sup>91</sup>.

### Największe organy diecezji warmińskiej

W wyniku przegranej w 1918 roku wojny światowej, w szczególności w Elblągu odczuto efekty kryzysu gospodarczego. Na miejsce Küssnera urząd proboszcza powierzono ks. Arthurowi Katherowi, którego uroczyste wprowadzenie odbyło się 25 marca 1924 r.<sup>92</sup> Dopiero wtedy rozpoczęły się kompleksowe prace remontowe kościoła. W następnym roku powrócił temat budowy nowych organów. Sporządzony został nowy kosztorys przez firmę Wittek opiewający kwotę 27 tys. marek. W korespondencji z Rejencją w Kwidzynie, ks. Kather podkreślał fakt, że posiadając jedynie „domowy” instrument w ogromnym kościele, godne muzykowanie podczas świętowania ważnych nabożeństw jest niemożliwe. Stąd prosił Rejencję jako patrona kościoła św. Mikołaja o konieczne dofinansowanie. Jego prośby popierał Bernhard Schmid, prowincjonalny konserwator na Prusy Zachodnie. Podkreślał, że *obok katedry w Kwidzynie, kościół św. Mikołaja w Elblągu jest najbardziej znaczącą świątynią parafialną w na obszarze prowincji Prusy Zachodnie; znajduje się w czołówce [wszystkich świątyń prowincji – B.S.] ze swoją absolutną wielkością i z obfitością historycznych przekazów jako kościół dawnego miasta Hanzy*<sup>93</sup>. Kwestia budowy organów znalazła się w dużym programie remontu świątyni. Wg. Schmidy przy koniecznej potrzebie nowego instrumentu, szafa Ahrendta z przyczyn ekonomicznych (obniżenie kosztów budowy) oraz wartości artystycznych powinna zostać zachowana. Zaznaczył przy tym, że jej kolorystyka może zostać „ulepszona”<sup>94</sup>. Wtedy też, podczas właśnie trwających prac malarskich prospekt nieczynnych od prawie 20 lat organów miał zyskać nową, jasną polichromię dopasowaną do nowych kolorów ścian. Rejencja wyraziła zgodę na budowę nowego instrumentu w starej szafie jednak bez potrzebnego wkładu państwa<sup>95</sup>.

<sup>90</sup> [a.n.], *Orgelbauanstalt...*, Elbing [b.r. – prawdopodobnie 1911], s. 53.

<sup>91</sup> APG sygn. 10/2851, k. 18.

<sup>92</sup> M. Józefczyk, *Elbląskie duchowieństwo katolickie na tle dziejów miasta 1246–1945*, Elbląg 2005, s. 216.

<sup>93</sup> *Neben der Domkirche zu Marienwerder ist St. Nicolai zu Elbing die bedeutendste Pfarrkirche des Regierungsbezirks Westpreussen; mit ihren absoluten Grössenmassen und mit der Fülle geschichtlicher Überlieferungen als Kirche der einstigen Hansestadt steht sie obenan*. Por. APG sygn. 10/2851, k. 18.

<sup>94</sup> *Die alte dunkle Färbung kann wieder ausgebessert werden*. Por. *Ibidem*.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

Wspomniany kosztorys firmy Wittek nie zachował się. Z pewnością organmistrz wniósł różnego rodzaju poprawki, zgodne ze zmianami w ówczesnych upodobaniach brzmieniowych organów, które wносиły postulaty tzw. reformy al-zackiej. Liczba głosów pozostała zapewne ta sama lub nieznacznie zwiększona. Warsztat elbląski miał wielką nadzieję, że uda im się w końcu po prawie 20 latach zbudować swój instrument. Poza tym szczególnie znaczenie miałby fakt, iż w tym czasie firma Wittek świętowała zbudowanie swojego 500-ego opusu.

Z niewiadomych przyczyn oferta „ewangelickiego” warsztatu nie przypadła do gustu ówczesnemu zarządowi kościelnemu. Pod koniec 1925 lub na początku 1926 roku nawiązano kontakt z warsztatem Bruno Goebła z Królewca. Firma ta była o wiele bardziej znana na Warmii, gdzie katolickie parafie były jej najliczniejszymi klientami. Ważną kwestią przeważającą na stronę Goebła była katolicka konfesja organmistrza. Przygotował on kosztorys opiewający kwotę 34 tys. marek. Taką cenę podał Rejencji w Kwidzynie ks. Arthur Kather 28 października 1926 r. Twierdził, że nowy instrument, podobnie jak wcześniejszy, powinien wytrzymać kolejne 100 lat. Dalej tłumaczył, że mimo dobrowolnej ofiarności parafian, nie wystarczy aby zebrać wspomnianą sumę. Zbiórki pieniędzy odbywały się co niedzielę, wydawano również nieoprocenowane świadectwa udziału o wartości 3 marek które miały się zwrócić w ciągu 4 lat. Kather zwrócił też uwagę, że staromiejska gmina katolicka św. Mikołaja składa się w 75% z pracowników zakładów przemysłowych lub bezrobotnych, którzy znajdują się w złej sytuacji finansowej. Parafia nie otrzymała wcześniej wsparcia finansowego od państwa z racji patronatu nad kościołem, ponieważ według Rejencji patron nigdy nie dotował organów w kościele św. Mikołaja. Stwierdził, że z racji wspomnianego patronatu nad kościołem, wsparcie mógłby wynieść około 12 tys. marek, co byłoby ponad 1/3 potrzebnej kwoty pieniędzy. Gdyby jednak państwo jako patron świątyni nie mogło przekazać takiej sumy, Kather zaznaczył, że można by pozyskać około 6-4 tysięcy marek wsparcia „na cele kulturalne”. Byłaby to 1/3 do połowy oczekiwanego wsparcia państwowego<sup>96</sup>. Finałnie wsparcia udzieliło Ministerstwo Nauki, Sztuki i Edukacji Ludowej.

Podpisanie umowy z wytwórnią Goebła w Królewcu musiało nastąpić kilka miesięcy szybciej. Wtedy też doszło do nie milej sytuacji o której wspomina Jan Janca. Po przyjęciu oferty królewskiej wytwórni, funkcjonujące już 20 lat tymczasowe organy zostały bez poinformowania Witteka zdemontowane, przewiezione pod główne wejście do jego warsztatu przy Wilhelmstraße 56 i tam zostawione<sup>97</sup>. Demontaż starych organów Ahrendta, wykonanie w Królewcu, transport do Elbląga

<sup>96</sup> *Ibidem*.

<sup>97</sup> Jan Janca bazując na wspomnieniach Wernera Renkewitza twierdzi, że w 1926 roku miała miejsce jedynie gruntowna przebudowa organów zbudowanych przez firmę Wittek w 1908 roku. Por. W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, *Geschichte der Orgelbaukunst in Ost- und Westpreußen von 1333 bis 1944*, Bd. 2, Köln 2015, s. 435, 436.

i montaż nowego instrumentu zakończył się w listopadzie 1926 r., a poświęcenia dokonano w pierwszą niedzielę Adwentu (28 listopada)<sup>98</sup>.

Koszt budowy nowych organów wyniósł finalnie 34 967,46 marek. Parafia zebrała do początku 1927 r. 24 647,81 marek. Z brakującej sumy około 10 tys. Państwo niemieckie wspomogło budowę kwotą 8 tys. marek. Brakowało więc około 2 tys.<sup>99</sup>. 17 stycznia 1927 r., a więc ponad miesiąc po poświęceniu, Rejencja kwidzyńska musząc wysłać sprawozdanie Ministrowi Nauki, Sztuki i Edukacji Ludowej zażądała od proboszcza Kathera kilku istotnych z punktu sprawy dokumentów. Składały się na to: projekt, rozliczenie budowy z poniesionymi kosztami, długami, wkładem różnych stron itd<sup>100</sup>.

Krótko przed montażem organów okazało się, że w drewnianej konstrukcji empory organowej stwierdzono silną działalność pleśni (stroczek domowy). Z racji napiętych terminów i rozpoczętym już montażu instrumentu musiano bez koniecznej zgody policji budowlanej rozebrać zgniłą część konstrukcji i zastąpić ją nową. Wymagane zezwolenia i sprawy administracyjne względem budowy nowego fragmentu stropu załatwiono na początku 1927 r. 29 stycznia br. rejencyjny mistrz budowlany Candrian urzędowo potwierdził, że nowe elementy wykonano poprawnie i empora spełnia wszystkie wymagania policji budowlanej<sup>101</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano, kościół św. Mikołaja posiadając ogromną kubaturę potrzebował dużego instrumentu, który wypełniłby swoim brzmieniem całe jego wnętrze. Dlatego też organy Goebela otrzymały 53 głosy na trzech sekcjach manualowych i jednej pedałowej. Instrument oznaczono opusem 357<sup>102</sup>. Autorem dyspozycji był dyrektor muzyczny ewangelickiego kościoła Najświętszej Marii Panny w Elblągu Gerhard Wagner, będący zarazem muzycznym rzeczoznawcą prezydenta Rejencji zachodniopruskiej<sup>103</sup>. Przedstawiała się ona następująco<sup>104</sup>:

<sup>98</sup> M. Jablonski, *op. cit.*, s. 45.

<sup>99</sup> APG sygn. 9/2852, *Kirchen u. Pfarrbauten 1926–1941*, brak paginacji.

<sup>100</sup> *Ibidem*.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

<sup>102</sup> J. Janca, *O działalności organmistrzowskiej rodziny Goebłów w setną rocznicę założenia firmy*, „Organy i muzyka organowa” 1994, t. 9, Prace specjalne 52, s. 256.

<sup>103</sup> APG sygn. 9/2852, brak paginacji; Gerhard Wagner, ur. 21 grudnia 1884 r, syn Paula Wagnera, Królewskiego Dyrektora Muzycznego i kantora ewangelickiej katedry w Kwidzynie. Studiował kompozycję na „Königliche akademische Hochschule für Musik” w klasie prof. dr. Maxa Brucha oraz prof. Roberta Kahna, a także fortepian i organy jako przedmioty poboczne. Po studiach pracował jako kapelmajster oper w Saarbrücken, Wismarze i Hannoverze, a następnie odbył tournée po miastach na południu Cesarstwa Rosyjskiego (Kijów, Odessa, Krym oraz obszary na Kaukazie) jako dyrygent orkiestry. Na krótko przeniósł się do Norwegii gdzie prowadził szkołę muzyczną i Niemieckie Towarzystwo Śpiewacze. W 1910 r. przeniósł się do Dorpatu gdzie otrzymał posadę dyrektora muzycznego miejscowego uniwersytetu. W marcu 1913 r. Wagner przeniósł się do Elbląga gdzie przejął funkcję dyrektora muzycznego parafii NMP po Franzu Rasenbergerze. Animator bogatego życia muzycznego przedwojennego Elbląga. Prowadził chór kościoła NMP z którym często koncertował. Organizował koncerty znanych artystów i zespoły w Elblągu, m.in. chór katedry berlińskiej, Walthera Drwenskiego – organistę Kaiser-Wilhelm-Gedächtniskirche w Berlinie i innych. Od 1925 r. zarządzał prywatnym konserwatorium muzycznym w Elblągu. Był również państwowym doradcą muzycznym prezydenta Rejencji

I. Manual (Hauptwerk)		II. Schwellwerk 1		III. Schwellwerk 2	
1. Großprincipal	16'	15. Bordun	16'	29. Dulciana	16'
2. Großgedackt	16'	16. Geigenprincipal	8'	30. Principal amabile	8'
3. Principal	8'	17. Jubalflöte	8'	31. Konzertflöte	8'
4. Hohlflöte	8'	18. Protunalflöte	8'	32. Schalmey	8'
5. Starkgedackt	8'	19. Quintadena	8'	33. Lieblich Gedackt	8'
6. Fugara	8'	20. Gemshorn	8'	34. Äoline	8'
7. Oktave	4'	21. Gamba	8'	35. Vox coelestis	8'
8. Rohrflöte	4'	22. Dolce	8'	36. Prästant	4'
9. Gemshorn	4'	23. Vox angelica	8'	37. Flauto amabile	4'
10. Quinte	2 <sup>2</sup> / <sub>3</sub> '	24. Unda maris	8'	38. Violine	4'
11. Superoktave	2'	25. Flauto traverso	4'	39. Nassat	2 <sup>2</sup> / <sub>3</sub> '
12. Mixtur 3-5f.	2'	26. Fugara	4'	40. Waldflöte	2'
13. Kornett 5f.	8'	27. Progressio 2-3f.	2'	41. Terz	1 <sup>3</sup> / <sub>5</sub> '
14. Trompete	8'	28. Oboe	8'	42. Klarinette	8'
				43. Vox humana	8'
Pedal					
44. Untersatz	32'				
45. Principal	16'				
46. Subbaß	16'				
47. Violone	16'				
48. Echobaß	16'				
49. Nassat	10 <sup>2</sup> / <sub>3</sub> '				
50. Flöte	8'				
51. Violoncello	8'				
52. Posaune	16'				
53. Baßklarinette	8'				

Zachodniopruskiej. Po ucieczce z Elbląga w 1945 r. osiadł Barmstedt a następnie Wintershausen koło Würzburga. Zmarł tamże 9 listopada 1967 r. Zob. *Erinnerungen an Gerhardt Wagner*, Elbinger Nachrichten, 1985, Nr. 661/34, s. 9–10; M. Andrzejewski, *Oświata i kultura*, w: *Historia Elbląga*, t. 3 cz. 2, red. A. Groth, Gdańsk 2001, s. 86.

<sup>104</sup> Kopia odpisu Gottholda Frotschera z czasopisma „Die Kirchenmusik“, 1927 (s. 74–75), którą autor otrzymał od prof. Jana Jancy z Tybingi.

**Połączenia:**

Manualkoppel II-I  
 Manualkoppel III-I  
 Manualkoppel III-II  
 Pedalkoppel I  
 Pedalkoppel II  
 Pedalkoppel III  
 Koppelpedal an Manual I  
 Oberoktavkoppel II  
 Oberoktavkoppel II-I  
 Oberoktavkoppel III  
 Oberoktavkoppel III-I  
 Oberoktavkoppel III-II  
 Unteroktavkoppel III  
 Unteroktavkoppel III-I  
 Unteroktavkoppel III-II  
 Generalkoppel

**Kombinacje:**

Freie Kombination I

Freie Kombination II

Prinzipalchor

Flötenchor

Streicherchor

Zungenchor

Piano

Mezzoforte

Forte

Fortissimo

Tutti

(Auslöser)

**Pozostałe:**

Tremulant

Automatische Pedalumschaltung

Absteller für Handregister

Absteller für Rollschweller

Absteller für Zungen

Kalkantenglocke

Elektromotoranschalter

Zbudowane organy według koncepcji Gerhardta Wagnera dawały rzeczywiście ogromne możliwości brzmieniowe. Mimo utrzymania dyspozycji w starej, przenikającej już postromantycznej szkole kręgu niemieckiego, zauważalne są wpływy reformy alzakckiej. Wg. Jana Jancy oraz Wernera Renkewitza, który to zapewne miał okazję usłyszeć ten instrument, organy Goebła brzmiały ciemno i potężnie, aczkolwiek nie brutalnie<sup>105</sup>. Były to ostatnie duże typowo późnomantryczne organy zbudowane na terenie Prus Wschodnich. Możliwości brzmieniowe silnie wzbogacała bogata paleta połączeń międzymanualowych, sub- i superoktawowych, w takim stopniu, iż w świetle nowej epoki Orgelbewegung ten instrument mógł być również inspirujący. Nie znane są szczegóły dotyczące zasilania powietrza. Dmuchawa elektryczna umieszczona została we wnętrzu wieży<sup>106</sup>, a więc prawdopodobne, że i miechy wraz z systemem do kalikowania (na wypadek przerw w dostawie prądu) znajdowały się w tym miejscu. Instrument otrzymał typowe dla warsztatu Goebła wiatrownice typu upustowego – tzw. „Taschenlade”, które obsługiwała traktura czysto pneumatyczna. Sekcja manualu głównego, podobnie jak w ofertach Witteka opierała się na 16'-owych rejestrach pryncypałowym i fletowym. Ich wagę, a także silną i zapewne tęgą intonację podkreślono w nadaniu im przydomka „wielki” (*Großprincipal*, *Großgedackt*). Istnienie tego pierwszego dawało uzyskanie pełnej palety głosów pryncypałowych (16', 8', 4', 2<sup>2</sup>/<sub>3</sub>', 2'). Stosunek labialnych rejestrów, tj. 4 rejestry 8' na aż 4 głosy 4' potwierdza wpływ refor-

<sup>105</sup> W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, *op. cit.*, s. 484.

<sup>106</sup> M. Jablonski, *op. cit.*, s. 46.

my alzackiej w strukturę brzmieniową tej sekcji. Jedyna mikstura głównej sekcji posiadała jeszcze typowo romantyczny stopaź. Ośmiostopowy *Kornett* był bardziej wzmocnieniem dla jedynego głosu językowego, choć również ze swej natury głosem przeznaczonym do partii solowych. Organy „luksusowo” posiadały dwie sekcje manualowe zamknięte w odrębnych szafach ekspresyjnych, co znacznie zwiększało ich możliwości. *Schwellwerk 1* (2. manual) posiadał późnoromantyczny charakter. Na aż 9 labialnych rejestrów ośmiostopowych w tym manuale były tylko dwa głosy 4’ oraz niewielka *Progressio 2-3f. 2’*. Głosy te posiadały cichszą intonację niż zestaw manualu pierwszego. Były one poniekąd cichszym odpowiednikiem do pierwszego manualu. I tak, odpowiednikiem głosu *Hohlflöte 8’* był *Jubalflöte 8’* (podobnie szerokie, tubalne brzmienie ale z różnymi rodzajami piszczałek, jak *Konzertflöte*<sup>107</sup>)<sup>108</sup>. Brzmienie tej sekcji mogło zostać podwyższone o oktawę za pomocą łącznika super na tej sekcji bądź do Hauptwerku. W sekcji manualu trzeciego po raz kolejny widać wpływy reformy alzackiej, poprzez występowanie rejestrów alikwotowych (*Nassat 2<sup>2</sup>/3’, Terz 1<sup>3</sup>/5’*). Zadziwiający przy tym może być brak jakiegokolwiek mikstury. Rozwiązaniem problemu mogło być złączenie tych trzech rejestrów w różnych kombinacjach, a także włączenie realnego połączenia super. Ponadto, druga sekcja żaluzjowa otrzymała dwa głosy językowe: *Clarinette 8’* i *Vox humana 8’*. W szczególności wyróżniała się ten drugi rejestr, który określono jako szczególnie wyróżniający się cichym, wdzięcznym brzmieniem<sup>109</sup>. Istnienie bogatej bazy połączeń międzyoktawowych pozwalało dwukrotnie zwiększyć możliwości i siłę brzmienia. Sekcja pedału nie posiadała niezależności, które mogło być nadrobione uruchomieniem połączeń *Pedalkoppel*. Baza pryncypałowa tej sekcji opierała się na rejestrze Principal 16’. Był to o dziwo jedyny głos tej grupy. Najniższy brzmieniowo był kryty Untersatz 32’. Pozostaje więc pytanie, czy według często spotykanej wtedy praktyki (zwłaszcza w działalności Bruno Goebela) zostały wykorzystane największe drewniane piszczałki sekcji pedału z instrumentu Ahrendta. Dalej, co najmniej dwa rejestry były transmisjami z sekcji manualowych. W kwestii rejestru Baßklarinette 8’ nie ma żadnej wątpliwości, głos Echobaß 16’ wykorzystywał piszczałki z rejestru *Bordun 16’* (*Schwellwerk 1*) lub *Dulciana 16’* (*Schwellwerk 2*). Stosowanie transmisji głosów znajdujących się w szafach ekspresyjnych było częstą praktyką w późnoromantycznym budownictwie organowym kręgu niemieckiego.

<sup>107</sup> Analogowy przykład zachował się w organach B. Goebela w kościele świętych Apostołów Piotra i Pawła w Liżbarku Warmińskim. Na podstawie oględzin autora i dr. hab. Krzysztofa Urbaniaka w grudniu 2015 r.

<sup>108</sup> Określenie *Jubal* było nawiązaniem do Pisma Świętego: *Ada urodziła Jabala; on to był praojcem mieszkających pod namiotami i pasterzy. Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzili wszyscy grający na cytrze i na flecie.* (Rz 4, 20–21). Por. M. Schwartz, *Umgang mit Orgeln der Orgelbewegung*, w: *Aspekte der Orgelbewegung*, red. A. Reichling, Kassel 1995, s. 430.

<sup>109</sup> *Besonders die vox humana (menschliche Stimme) ist von zartem, anmutigen Klange*, zob. M. Jablonski, *op. cit.*, s. 46.

Pozwalało to na regulację ich głośności i siły. Poza tym instrument posiadał bogatą grupę rejestrów smyczkowych. Mimo wszystko instrument posiadał pewne braki, które w tak wielkim gmachu i „organach roku 1926” znaleźć się nie powinny. Dyspozycja instrumentu posiadała jedynie 6 rejestrów językowych (w tym jedną transmisję). Inną kwestią była zbyt mała liczba rejestrów wysokostopowych bądź miksturowych. Przez to dyspozycja organów Goebela utrzymywała typowo romantyczny charakter, przechodzący już wtedy do lamusa. Braki nadrabiała ekstremalna liczba połączeń, których instrument posiadał aż 15. Ciekawostką było połączenie sekcji pedału do Hauptwerku. Pozwalało to na granie na manuale partii basowych niskimi rejestrami pedałowymi. Dzięki nim, po włączeniu wszystkich połączeń do sekcji I manualu i sekcji pedału wolumen brzmieniowy zwiększał się do siły 150 głosów<sup>110</sup>. Obok połączeń instrument otrzymał dużą ilość kombinacji. Obok typowych stałych kombinacji dynamicznych, organista miał do dyspozycji dwie wolne kombinacje, a także kombinacje grup rejestrów, tj. *Principalchor*, *Flötenchor* itd. Wolnostojący stół gry ustawiono na osi w kierunku szafy organowej. Organista siedział przodem do instrumentu, a do kontroli sytuacji przy ołtarzu zamontowane były dwa niewielkie lustra. Można na podstawie jednej z dwóch zachowanych fotografii organów wysnuć hipotezę, że był on niemal identyczny do stołu gry zachowanych do dziś organów firmy Goebel w farze w Lidzbarku Warmińskim, wybudowanych w 1929 r. Reasumując, instrument kościoła św. Mikołaja był największym zbudowanym na terenie ówczesnej diecezji warmińskiej oraz jednym z największych na terenie Prus Wschodnich.

Przy budowie instrumentu pracowali obok Goebela również podwykonawcy. W 1926 r. warsztat w Królewcu otrzymał 11 600 marek. Nieokreślone prace (zapewne stolarskie), również tytułem *für Orgelbau* wykonała firma „Laser&Schmidt”, za które zapłacono jej 600 marek. Ta sama firma otrzymała również w 4 transzach 360,14 marek za prace przy dachu kościoła. Być może włączało się w to wykonanie nowych elementów empory organowej. Inne „prace stolarskie” wykonała firma Josepha Germanna<sup>111</sup> za sumę 1000 marek. Kolejną firmą wykonującą „prace ślusarskie do organów” był „Maschinenbauanstalt, Bau- und Kunstschlosserei A. Kaftan&F. Hoppe”, mający swoją siedzibę przy Kastanienallee 109<sup>112</sup>. W dziewięciu transzach otrzymali razem 270,60 marek<sup>113</sup>. W następnym roku firma Goebel

<sup>110</sup> Wyliczone poprzez dodanie liczby rejestrów poszczególnych sekcji do manualu I i pedału z dodaniem wszystkich zwykłych połączeń unisono oraz międzyoktawowych.

<sup>111</sup> Joseph Gehrmann posiadał warsztat stolarski wraz z przedsiębiorstwem pogrzebowym mieszczący się przy ul. Bożego Ciała 20 (obecna ul. Robotnicza). Zob. *Adressbuch der Stadt Elbing und des Landkreises Elbing 1925/1926*, Elbing 1925/1926, s. 77.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>113</sup> APG sygn. 10/2855, *Einkommen St. Nikolaikirche Elbing*, księga rachunkowa za rok 1926, s. 13.

otrzymała w dwóch transzach 1500 marek<sup>114</sup>. W 1928 r. organmistrz miał otrzymać resztę sumy kontraktu w kwocie 300 marek. Też w tym roku odnotowano dwa pierwsze strojenia instrumentu, za które warsztat królewiecki otrzymał razem 130 marek. Obok tego nieokreślone prace stolarskie przy instrumencie (lub w jego obrębie?) wykonał Joseph Germann za sumę 299,35 marek. W tym też roku wypłacono Urzędowi Budowlanemu w Malborku 30 marek „za organy”. Była to zapewne jedna z opłat administracyjnych<sup>115</sup>. Reasumując, z powyższych informacji wynika, iż sama firma Goebel w latach 1926–1928 otrzymała 13 400 marek, a gdy doliczy się kwoty wypłacone innym firmom z zaznaczeniem „na budowę organów” ta liczba wzrasta do 14 270,60 marek. W księdze rachunkowej za 1925 r. nie ma żadnego zapisu na ten cel<sup>116</sup>.

Po krótkim czasie eksploatacji instrumentu zaczęły wychodzić jego wady techniczne. Mimo dość precyzyjnej, pneumatycznej traktury często zdarzały się zacięcia dźwięków bądź niedostateczne ciśnienie w niektórych systemach pneumatycznych. Sprawiało to wycie niektórych tonów, a co za tym idzie rozstrojenie piszczałek. Źródłem problemu było przepuszczenie traktury i umieszczenie pewnych aparatów pneumatycznych pod podłogą chóru w dość niekomfortowy sposób. Równie problematycznym miejscem był kontuar, wypełniony po brzegi dużą ilością urządzeń mechanicznych i pneumatycznych. Każde z 16 połączeń międzysekcyjnych posiadało specjalny mechanizm napędzany mieszkem popychającym. Te z powodu braku miejsca w kontuarze, zainstalowano pod podłogą. Długość traktury sprawiała, że konieczne było zastosowanie relaisów. Dla pierwszego i drugiego manualu zastosowano po jednym relaisie, natomiast traktura trzeciego manualu wymagała zastosowania dwóch. Także aparaty kombinacji grupowych i inne urządzenia pracujące wg. systemu „Wechselwind” (prawdopodobnie zmiana systemu powietrznego z upustowego na tłoczący) znajdowały się w większości pod posadzką empory. Ten silnie rozbudowany i skomplikowany system teoretycznie powinien pracować sprawnie i szybko, jednak w praktyce okazało się, że był źródłem częstych awarii. Noszony przez członków chóru piach oraz kurz pod butami, szczególnie zimą i latem powodował zabrudzenia tych urządzeń, co z kolei prowadziło do ich nieprawidłowego funkcjonowania. Renkewitz wspominał, iż podczas wielu sobotnich popołudni musiano szukać usterek i naprawiać je, co w tak skomplikowanym instrumencie nie było łatwe<sup>117</sup>. W księgach rachunkowych nie odnotowano początkowo żadnych reperacji poza strojeniem przez Goebela. Czy podczas strojenia naprawiano awarie powstałe na skutek wad konstrukcyjnych? Nawet jeśli tak, to okazały się one nieskuteczne.

<sup>114</sup> *Ibidem*, księga rachunkowa za rok 1927, s. 13.

<sup>115</sup> *Ibidem*, księga rachunkowa za rok 1928, s. 13

<sup>116</sup> *Ibidem*, księga rachunkowa za rok 1925.

<sup>117</sup> W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, *op. cit.*, s. 550–551.

Doprowadziło to do tego, że na przełomie 1930/1931 r. naprawę instrumentu zlecono elbląskiej, konkurencyjnej firmie „Orgelbauanstalt Ed. Wittek”, zarządzanej przez Gerharda Witteka. Od dawna zakład ten słynął z dobrej i precyzyjnej pneumatyki, z tą różnicą, że stosowano o wiele prostsze wiatrownice stożkowe, niż system *Taschenlade*. Warsztat naprawił i możliwie usprawnił pneumatykę organów Goebela za 76 marek<sup>118</sup>. Przez to ten instrument określono jako kukułka, której jajo umieścił Goebel, ale z pomocą Witteka ptak wykluł się i mógł dalej żyć<sup>119</sup>.

W późniejszym czasie parafia podpisała umowę na serwisowanie instrumentu z warsztatem Goebela. Między 1931, a 1932 wypłacono tej firmie wpieryw 60, a następnie 50 marek. 10 marek wypłacono także niejakiemu Doeringowi za pomoc Goebelowi<sup>120</sup>. Umowa musiała obejmować jedynie rok bądź została przerwana, ponieważ przez następny rok nie odnotowano żadnych wypłat dla organmistrzów z Królewca<sup>121</sup>. 13 października 1932 r. podpisano natomiast umowę z organmistrzem Klemensem Murawskim<sup>122</sup>, wywodzącym się w elbląskiej firmy Wittek. W 1932 roku za bieżące naprawy i strojenie otrzymał 72,15 marek<sup>123</sup>. Rok później otrzymał 73 marki zaś na przełomie lat 1934/1935 80 marek<sup>124</sup>. Dalsze lata pod względem prac przy organach jak i ich zakresie pozostają nieznane.

Opisany wyżej problem ciągnący za sobą awarie organów sprawił, że zarząd kościoła z proboszczem Katherem na czele oraz organistą Steiglederem uznali konieczność przebudowy instrumentu. Prace organmistrzowskie wykonane zostały dopiero w 1941 r.<sup>125</sup>, kiedy to Kather został 12 września 1940 r. wydalony z Elbląga, a jego miejsce zajął ks. Heinrich Böinig<sup>126</sup>. Inne źródło zdradza datę przebudowy na rok 1943<sup>127</sup>. W ramach przebudowy zmieniono pneumatyczną trakturę na czysto elektryczną, co wiązało się pewnie z wymianą kontuaru. Wtedy firma Goebel przy większych instrumentach prawdopodobnie nie budowała już własnych kontuarów, a sprowadzała gotowe, wykonane w firmie Laukhuff z Weikersheim<sup>128</sup>. Dyspozycja

<sup>118</sup> APG sygn. 10/2855, księga rachunkowa za przełom lat 1930–1931, s. 13.

<sup>119</sup> W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, *op. cit.*, s. 551.

<sup>120</sup> APG sygn. 10/2855, księga rachunkowa za przełom lat 1931–1932, s. 14.

<sup>121</sup> *Ibidem*, księga rachunkowa za przełom lat 1932–1933.

<sup>122</sup> Klemens Murawski – bliżej nieznany organmistrz, który kształcił się u Eduarda Witteka, a potem w firmie Klais w Bonn. Prawdopodobnie prowadził własną działalność gospodarczą. W 1931 r. intonował pierwsze w pełni neobarokowe organy w Prusach Wschodnich dla Akademii Pedagogicznej w Elblągu. Zob. W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, *op. cit.*, s. 466.

<sup>123</sup> APG sygn. 10/2856, *Einkommen der St. Nikolaikirche in Elbing 1932–1939*, księga rachunkowa za przełom lat 1932–1933, s. 10.

<sup>124</sup> *Ibidem*, księga rachunkowa z przełomu lat 1933–1934, s. 13; księga rachunkowa z przełomu lat 1934–1935, s. 24.

<sup>125</sup> J. Janca, *op. cit.*, s. 256; W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, *op. cit.*, s. 550.

<sup>126</sup> M. Józefczyk, *op. cit.*, s. 225, 308.

<sup>127</sup> W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, *op. cit.*, s. 301

<sup>128</sup> Zob. F.N. Bihn, *Die Orgeln von Heilig Drei Königen Elbing, Westpr.*, Kassel 1938, [s. 17 – nienumerowana]; W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, *op. cit.*, s. 571.

instrumentu została powiększona do 55 głosów<sup>129</sup>. Z tym nastąpić mogła przebudowa istniejącej już kompozycji w duchu Orgelbewegung. W ramach tych zmian istniejąca już od 120 lat szafa Ahrendta, uznawana jeszcze w latach 20. XX wieku za zabytek została rozebrana i zastąpiona modernistycznym prospektem (tzw. płot piszczalkowy) bez snycerki. Według Jana Jancy, nowy obiekt posiadał podobne rozmiary<sup>130</sup>. Warsztat Goebela po tych pracach oznaczył organy jako opus 420a, choć ciężko tu mówić o budowie zupełnie nowego instrumentu. Bliższe szczegóły owej przebudowy i rozbudowy pozostają nieznane. Można jednak się domyślać, że poziom owych prac, z racji okresu wojennego nie był wysoki.

Organy kościoła św. Mikołaja spłonęły wraz z całą świątynią 2 lutego 1945 r. w święto Matki Boskiej Gromnicznej.

**Bartosz Skop, *Die Orgel der St.-Nikolaus-Kirche in Elbing vom Ende des 18. [Jh.] bis 1945.***

Zusammenfassung

Die St.-Nikolaus-Pfarrkirche in Elbing, die heutige Kathedrale der Elbinger Diözese, ist in jeder Hinsicht ein einzigartiges Objekt. Sie ist bis heute der wichtigste Punkt der Stadt und spiegelt ihre bewegte Geschichte wider. Seit ihrer Entstehung ist die Kirche ein wichtiges Zentrum der Kirchenmusik. Gegenstand des Artikels ist der Umbau der Orgelinstrumente der größten Kirche Elbings nach dem Brand vom 26. April 1777 bis ins Jahr 1945. Die Geschichte dieser Orgel ist bis heute unbekannt geblieben. Das ist besonders erstaunlich, denn seit die St.-Nikolaus-Kirche als Kathedrale bezeichnet wird, hat sich niemand dem Thema der Geschichte des Kircheninstrumentariums zugewandt. Mit diesem Artikel will der Autor auch einen Beitrag zur Geschichte der großen Restaurierung der St.-Nikolaus-Kirche nach dem Brand von 1777 leisten.

**Bartosz Skop, *Organs at the church of St. Nicholas in Elbląg from the late 18<sup>th</sup> century until 1945***

Summary

The St. Nicholas parish church in Elbląg, currently the Elbląg diocese cathedral, is a unique building in every respect. Until today, it remains the most important element of the town and reflects its turbulent history. Since its erection, the church was an important centre of liturgical music. The paper discusses the changes in the organ instruments of the largest Elbląg church after the fire of 26 April 1777 until 1945. Their story has remained largely unknown until today. It is particularly surprising that no one analysed the issue of the instrument's history in St. Nicholas' church ever since it became a cathedral. The author of this paper intends to contribute to reviewing the history of the grand renovation of the church of St. Nicholas after the fire of 1777.

Bartosz Skop  
Wydział Historyczny Uniwersytet Gdański /  
Institut für Geschichte,  
Julius-Maximilians-Universität Würzburg

<sup>129</sup> J. Janca, *op. cit.*, s. 256.

<sup>130</sup> Na podst. prywatnej korespondencji z prof. Janem Jancą. Fotografję prospektu posiadał dr Alfons Goebel. Prof. Janca nie starał się o reprodukcję tej fotografii, gdyż wtedy był to dla niego obiekt nie budzący zainteresowania. Poszukiwania rodziny oraz fotografii dr. Alfonsa Goebela, który po 1970 r. mieszkał w Kolonii nie odniosły dotychczas rezultatu.

## Bibliografia

**Źródła archiwalne**

- Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (AAWO)
- Vermögens- und Besitzung-Sachen der Kirche zu Elbing 1798–1855, AB III E3.
- Acta Administrationis Varmiensis. Bauten und Utensilien 1803–1804, AB III E5.
- [projekty przebudowy dużych organów], Olsztyn 518/1.
- Budowa organów, Olsztyn 1265.

## Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG)

- Vermoegen der St. Nicolai – Kirche in Elbing, vol. 6. 1893–1900, 9/725.
- Vermoegen der kath. St. Nicolai – Kirche in Elbing, Bd 7. 1900–1908, 9/726.
- Kirchen und Pfarrbauten St. Nicolai in Elbing, vol. 3. 1830–1862, 9/727.
- Rechnungs – Angelegenheiten der katholischen St. Nikolai Kirche in Elbing, vol. 3. 1868–1879, 9/732.
- Rechnungs – Angelegenheiten der katholischen St. Nicolai Kirche in Elbing, vol. 4. 1879–1885, 9/733.
- Rechnungs – Angelegenheiten der katholischen St. Nikolai Kirche in Elbing, vol. 5. 1886–1892, 9/734.
- Kirchen u. Pfarrbauten 1926–1941, 9/2852.
- Katholische Kirche und Pfarrbauten St. Nikolai in Elbing, vol. 4, 1862–1926, 10/2851.
- Einkommen St. Nikolaikirche Elbing, 10/2855.
- Einkommen der St. Nikolaikirche in Elbing 1932–1939, 10/2856.
- Von der Kirchen zum Heiligen Geist vulgo Polnischen Kirche (notatki historyczne 1588–1772), 369,1/364.
- Consignation derer Kirchenrechnungen, Contracten und Schriften so in der Kirchen Lade Pfarr – Kirchen zugehörig vorhanden, 1394–1743, 369,1/3036.
- Acta die Stiftung und Bedürfnisse der Orgeln betreffend 1725–1816, 373/190.
- Akta kościołów ewangelickich w Przebrnie i Nowej Karczmie, pow. elbląski, 382/32,7.

**Opracowania**

Andrzejewski Marek

2001 Oświata i kultura, [w:] *Historia Elbląga*, t. 3, cz. 2, red. A. Groth, Gdańsk, s. 86.

Archemczyk Stanisław, Szorc Alojzy

1995 *Braniewo*, Olsztyn.

Bihn Friedrich Nikolai

1938 *Die Orgeln von Heilig Drei Königen Elbing, Westpr.*, Kassel.

Boldt August Heinrich

1894 *Elbinger Geistesleben im neunzehnten Jahrhundert: ein Beitrag zur Chronik der Stadt Elbing*, Mohrungen.

Bruzen de La Martinières Antoine Augustin

1750 *Supplement zu dem historisch-politisch-geographischen atlante der gantzen welt, oder zu dem grossen und vollständigen geographischen und critischen lexico: darinnen die beschreibung des erd-kreises, aller monarchien, käyserthümer, königreiche, chur- und fürstenthümer, republiken, freyen staaten, stände und herrschafften, länder, städte, festungen, seehäfen, schlösser, flecken, aemter, stifter, klöster, gebürge, merckwürdigen hohlen, bergwercke, pässe, wälder, meere, seen, inseln, vorgebürge, klippen, sand-bäncke, meer-engen, quellen, flüsse, canäle, gesund-brunnen [et]c. Nebst denen dazu gehörigen Denck- und Merckwürdigkeiten enthalten*, Leipzig, t. 13.

Ciesielski Augustyn

2003 *Zamiłowania muzyczne w Oliwie i kilka życiorysów mnichów mogiłskich*, w: tenże, *Dziedzictwo Cystersów. Prace wybrane*, red. M. Starzyński, M. Stanek, Kraków, s. 439–447.

Fuchs Michael Gottlieb

1821 *Beschreibung der Stadt Elbing und ihres Gebietes in topographischer, geschichtlicher und statistischer Hinsicht*, Bd. 2, Elbing.

Furtak Tadeusz

1935 *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815 = Les prix à Gdańsk (Danzig) de 1701 à 1815*, Lwów–Warszawa.

Gerigk Herbert

1929 *Musikgeschichte der Stadt Elbing. Teil I: Bis zum Ausgang der polnischen Zeit. Mit Notenbeilagen*, Elbinger Jahrbuch, H. 8, s. 1–105.

Kilanowski Andrzej

2013 *Organy i organści w Jęglowniku*, w: *Dzieje Jęglownika i okolic*, red. A. Kilanowski, W. Zawadzki, Elbląg, s. 103–117.

Kopiczko Andrzej

2000 *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 1, Olsztyn.

Jablonski Martin

1930 *Führer durch die St. Nikolaikirche in Elbing*, Elbing.

Janca Jan

1994 *O działalności organmistrzowskiej rodziny Goeblów w setną rocznicę założenia firmy*, „Organy i muzyka organowa”, t. 9, Prace specjalne 52, s. 247–267.

Józefczyk Mieczysław

2000 *Elbląg 1772–1850. Kościoły chrześcijańskie na przełomie dwu epok*, Pelplin.

2005 *Elbląskie duchowieństwo katolickie na tle dziejów miasta 1246–1945*, Elbląg.

Niemcewicz Julian Ursyn

1858 *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż–Petersburg.

Nowak Władysław

1998 *Obraz liturgii kościoła św. Mikołaja w Elblągu w świetle wizytacji parafii z 1683 roku*, Studia Warmińskie, t. 15, cz. 2, s. 469–488.

Poschmann Ekkehart

2008 *Mit der Orgel fing alles an – 1974*, Rocznik dobromiejski, t. 2, s. 139–141.

Rankewitz Werner, Janca Jan

1984 *Geschichte der Orgelbaukunst in Ost- und Westpreußen von 1333 bis 1944*, Bd. 1, Würzburg.

Rankewitz Werner, Janca Jan, Fischer Hermann

2015 *Geschichte der Orgelbaukunst in Ost- und Westpreußen von 1333 bis 1944*, Bd. 2, Köln.

Schmid Bernhard

1932 *Die Denkmalpflege in der Provinz Westpreußen in den Jahren 1920 bis 1931*, Königsberg.

Schwartz Manfred

1995 *Umgang mit Orgeln der Orgelbewegung*, w: *Aspekte der Orgelbewegung*, red. A. Reichling, Kassel, s. 427–446.

Skop Bartosz

2016 *Organy Feliksa Nowowiejskiego czyli historia instrumentarium organowego u św. Jakuba w Olsztynie*, „Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski”, t. 8, s. 78–126.  
*Instrumentarium organowe kościoła św. Katarzyny w Gdańsku w dobie romantyzmu i Orgelbewegung (1850–1945)*, „Organy i ludzie”, t. 2, [w druku].

Szkolnicka Joanna

2015 *Elbląskie chóry kościelne i konfesyjne, towarzystwa śpiewacze w latach 1871–1945*, „Studia elbląskie”, t. 16, s. 147–169.

Toeppen Max

1872 *Elbinger Antiquitäten*, Danzig.

Tolkemit Alexander Nicolaus

1753 *Elbingscher Lehrer Gedächtniß, Das ist: Leben und Schriften aller Evangelischen Lehrer, ddie seit der Reformation an den sämtlichen Kirchen, wie auch an dem Gymnasio in Elbing gelehren, nebst einem Anhang von den auswärtig im Lehr-Amte stehenden Elbingern, und einer Nachricht von den Elbingschen Medicis und Physicis, mit einigen Kupfern*, Danzig.

Zawadzki Wojciech

2001 *Życie religijne*, w: *Historia Elbląga*, t. 3, cz. 2, red. A. Groth, Gdańsk.

[a.n.]

[b.r. – prawdopodobnie 1908] *Orgelbauanstalt A. Terletzki – Elbing Inhaber Ed. Wittek / Hoflieferant Sr. Königlichen Hoheit des Prinzen Friedrich Leopold von Preussen*, Elbing.

[b.r. – prawdopodobnie 1911] *Orgelbauanstalt A. Terletzki – Elbing Inhaber Ed. Wittek / Hoflieferant Sr. Königlichen Hoheit des Prinzen Friedrich Leopold von Preussen*, Elbing.

#### Księgi adresowe

1926 *Adressbuch der Stadt Elbing und des Landkreises Elbing 1925/1926*, Elbing.

#### Prasa

Buhl Paul

1925 *Zum Kapitel „Die Bruckner-Organ in St. Florian“*, „Zeitschrift für Instrumentenbau“, Bd. 45 (19), s. 125.

Michaelis [i.n.]

1911 *Wiederaufbau des Turmes der Nikolaikirche in Elbing*, „Zentralblatt der Bauverwaltung“, Bd. 31 (63), s. 394–396.

[a.n.]

1985 *Erinnerungen an Gerhardt Wagner*, „Elbinger Nachrichten“, Nr. 661/34, s. 9–10.

1913–1914 *Orgelbau-Nachrichten*, „Zeitschrift für Instrumentenbau“, Bd. 34, s. 113.